

PASSA

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

24 marca 2022 czasopismo bezpłatne Nr 12 (1103)

www.passa.waw.pl

PRACOWNI
KUCHAREK SZEŚĆ



Zamów on-line na
www.kucharekszesc.pl

Zamów telefonicznie
(22) 855 00 55



Obiekty Sportowe SGGW

Zapraszają

Czyt. str. 3



Hajda trojka!

Te trzy flagi, wiszące przed ursynowskim ratuszem, to już nie jest tercet egzotyczny. To prawdziwa Unia Narodów!

Czyt. str. 6, 7 i 10

Światowy Dzień Wody



Czyt. str. 4

Co jest grane wokół Ukrainy



Czyt. str. 2, 12 i 13

A może do ZOO?



Czyt. str. 11

Zanim Rosja odwiedzi was...

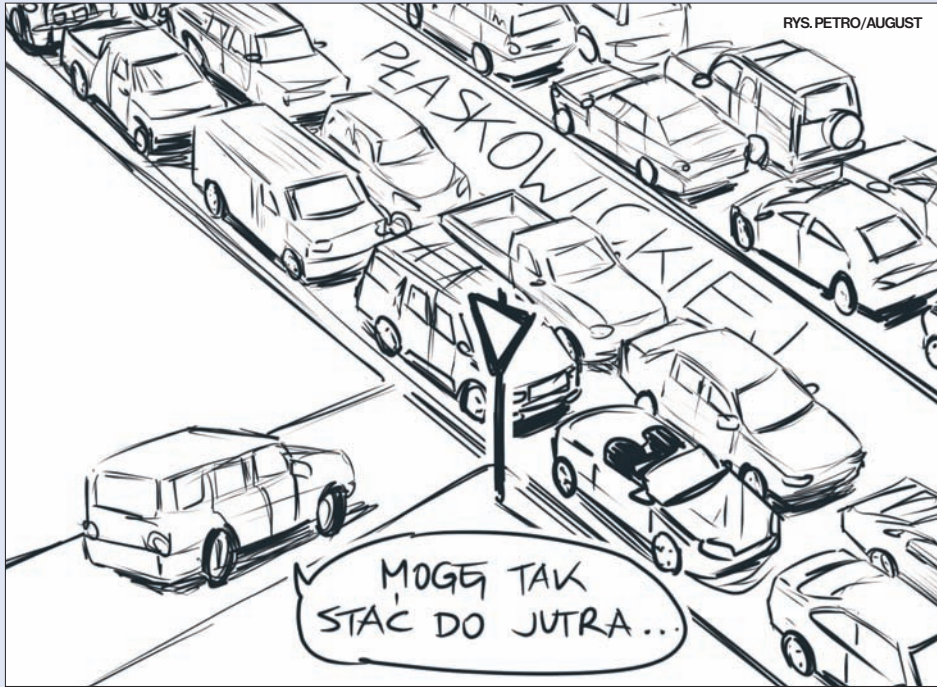


raz przekleństwem. Otóż ruch na Płaskowickiej stał się tak gęsty, iż z bocznych ulic nie sposób się weni włączyć, a już przekroczenie tej ulicy, gdy się jedzie al. KEN, zwłaszcza w godzinach porannych, jest równie trudne jak wylądowanie na Marsie. Może choć w jednym miejscu trzeba ustawić dodatkowe światła sygnalizacyjne? Jakie jest najwłaściwsze rozwiązanie problemu, do prawdy nie wiem. Inna sprawa, że Warszawa zmotoryzowała się ostatnio do tego stopnia, iż podobno przypadają co najmniej dwa auta na osobę i chyba pod tym względem ustanowiliśmy rekord Europy. A przecież do polskich kierowców dołączyli teraz kierowcy ukraińscy, więc trudno się dziwić korkom nawet na takim przedmieściu Warszawy jak Ursynów.

Co do uchodźców z Ukrainy natomiast, to powiem, że tak jak Stalin wraz z władzami tzw. Polski Ludowej izolował kiedyś ich większe zgromadzenia od Polaków w ramach akcji Wisła, tak teraz postkomunistyczny car Putin uczynił coś odwrotnego. W obliczu najazdu jego bandy doszło po wielu latach do nieoczekiwane zbliżenia dwu nielubianych przez niego narodów, o czym się przekonuję, goszcząc w swoim domu kolejne matki z dziećmi, przybywające z Kijowa, Czerkasów, Białej Cerkwi, Łucka, Lwowa. Wszystkie zadraczają się jedną kwestią: czy kiedykolwiek uda im się powrócić do domu i połączyć z mężami, braćmi, synami... Zorjana, Sniżana, Jula, Mirosława, Jana, Masza nie wiedzą, jak planować dalsze życie, bo kto im powie, kiedy na Ukrainę wróci normalność? Obecnie, każdy dźwięk przelatującego samolotu lub helikoptera wprawia je w drżenie. – Spo-

Pospólna radość wilanowsko-ursynowska była wielką, gdy 20 grudnia 2021 Adamowi hrabiemu Branickiemu udało się przynajmniej pośmiertnie połączyć z bodaj pierwszą polską socjalistką Filipiną Płaskowicką. Do tak nieoczekiwane mariażu doszło poprzez otwarcie wymarzonego łącznika dwu sąsiadujących dzielnic w postaci jednego ciągu ulic Płaskowickiej i Branickiego. Nie wiem wprawdzie, czy dawny właściciel królewskiego pałacu i całego klucza dóbr wilanowskich jest rad ze znalezienia się w jednej linii z założycielką pierwszego Koła Gospodyń Wiejskich, ale z całą pewnością przesładowanie przez ruskich satrapów stanowi w wypadku obojga wspólny mianownik, jakkolwiek różnica jest taka, że ją to car zesłał na Sybir, a jego posiadzi- to w więzieniu na Łubiance NKWD. Tak czy owak, prosty lud Ursynowa, uwłaszczony dopiero w epoce gierkowskiej, znalazł się nagle w jednej rodzinie z wilanowską arystokracją. Jako ursynowski proletariusz z czasów Gierka od razu nabrałem wielkopańskich manier i sam nie wiem, dlaczego nikt nie zwraca się jeszcze do mnie per „Wasza Wielmożność”.

Tymczasem okoliczna ludność na Ursynowie już się nie cieszy, tylko narzeka, bo ów wymarzony łącznik okazuje się te-



RYS. PETRO/AUGUST

kojnie, to tylko Pogotowie Ratunkowe – uspokajam. Ale dzieci ukraińskie też się boją dźwięku nadlatujących maszyn i od razu chowają pod łóżka. Cóż zrobić, to jest syndrom wojny. I to dzieci wojny.

Są pomiędzy Polakami i Ukraińcami zadawnione rachunki krzywd, niechże dziś jednak pójdą w niepamięć. Może w następstwie obecnej wojny uda się załagodzić wszelkie konflikty. Tym bardziej, że my już od dawna nie podśpiewujemy sobie: jedna bomba atomowa i wrócimy znów do Lwowa, a oni też nie dybią na jakiegokolwiek nasze ziemie. Dzisiejsze zbliżenie z uchodźcami ukraińskimi z różnych stron sprawia, że sceny opisane przez Sienkiewicza w „Ogniem i mieczem” względnie na-

krecone w filmie „Wołyń” są już całkowicie nieaktualne. Przez setki lat oni schylali karku przed Polakami, a my przez znacznie krótszy czas wymawialiśmy z trwogą słowo „banderowcy”. Lepiej do tego nie wracać. Oby połączyła nas w końcu Unia Europejska, do czego piękny sygnał daje zarząd dzielnicy Ursynów poprzez wywieszenie flag Unii, Polski i Ukrainy przed ratuszem.

Sienkiewicz napisał pamiętne słowa w „Potopie”: „Rzeczpospolita to postaw czerwonego sukna, za które ciągną Szwedzi, Chmielnicki, Hiperborejczykowie, Tartarzy, elektor i kto żyw naokoło.” Podobne słowa można odnieść do narodu nazywanego się obecnie ukraińskim. Tylko że ten ukraiński po-

staw szarpany jest właśnie teraz. To nie jest historia, tylko terażniejszość.

Gdy wybucha wojna, w społeczeństwie od razu pojawiają się demony, odszczepieńcy, kombinatory, wydrwigrosze, no i zwyczajni zdrajcy. U nas niemal każdy dzień przynosi tego przykładu. Niemałe zdumienie wywołał swoim filmowym wystąpieniem w Internecie znany skądinąd – choćby z Telewizji Polskiej – dziennikarz Max Kolonko, któremu najprawdopodobniej podobają się podstępne plany Putina, iżby w podboju i okupowaniu Ukrainy pomogła Polska. Jemu też marzy się, żeby nasza armia ulokowała się na powrót we Lwowie. Kiedyś to było miasto, w którym harmonijnie współżyli Polacy, Ukraińcy, Żydzi, Ormianie,

Austriacy. Wszystko to rozwały dwie wojny światowe i na dodatek sowiecki komunizm. Dziś trzeba więc znaleźć nową drogę. I oby jakikolwiek polski przywódca nie musiał znowu powiedzieć, jak kiedyś Józef Piłsudski: „Ja was, panowie Ukraińcy, bardzo przepraszam...”

Narazie zaś musiała przeprosić właścicielka ursynowskiego radia „Jutrzenka”, nominalnie ostatniej rozgłośni Armii Krajowej – jak podkreślał jej śp. pamięci mąż, założyciel tejże Andrzej Cielecki, z którym kiedyś przeprowadziłem wywiad dla „Passy”. On przynajmniej niczego nie fałszował, a przede wszystkich utworów muzycznych, granych przez siebie na fortepianie. Tymczasem dzisiejsza redakcja „Jutrzenki” puściła na antenie fragment rosyjskiej propagandy, wedle której powodem najazdu na Ukrainę było rozwijanie przez to państwo laboratoriów z bronią biologiczną. Nie wiem, czy wspomniany Max Kolonko nie czułby się w takiej narracji jak ryba w wodzie. Tylko skąd się biorą nagle tacy dziennikarze – np. bracia Jacek i Michał Karnowscy z tygodnika „Sieci”, którzy w momencie zagrożenia państwowego bytu Ukrainy prezentują, nagłe na swoich łamaczki ruskim głosem, dopuszczając, by ów rozmówca, pożałuj Boże, dyplomata, mówił do całej Polski o „politycznym burdelu” u naszych wschodnich sąsiadów? Jaki Rosjanie chcą tam wprowadzić „porządek”, to już chyba widać najlepiej. Aż chce się w tym momencie przywołać niedługiejszy żart z turystycznej reklamy sowieckiej, który teraz powinien brzmieć tak: odwiedzając Rosję, zanim Rosja odwiedzi was...

MACIEJ PETRUCZENKO
PASSMITA
naczelnym@passa.waw.pl

SEANSE FILMOWE dla dzieci

45 lat
URSYNOWA

BEZPŁATNE

ZAJĄC MAX: MISJA PISANKA

31 MARCA GODZ. 18.00

SONIC 2: SZYBKI JAK BŁYSKAWICA

28 KWIECIA GODZ. 18.00

PAN WILK I SPÓŁKA

1 CZERWCA GODZ. 18.00

MULTIKINO URSYNÓW AL. KEN 61

SZCZEGÓŁY DYSTRYBUCJI KART WSTĘPU NA:



■ URSYNOW.UM.WARSZAWA.PL

● kulturalny.ursynow ● warszawa.ursynow



Spółdzielnia Mieszkaniowa „Na Skraju”

ul. Kulczyńskiego 14, 02-777 Warszawa

ogłasza przetargi na:

1. remont 13 szt. śmietników – termin złożenia ofert 8.04.2022 r. do godz. 12.00.
 2. remont rampy rozładunkowej budynku przy ul. Polinezyjskiej 8 – termin złożenia ofert 14.04.2022 r. do godz. 12.00.
- Materiały przetargowe do uzyskania nieodpłatnie na stronie internetowej <https://naskraju.pl/przetargi/> lub e-mail w sekretariacie Spółdzielni, tel. 730 003 825 lub 22 643 41 65.



BANERY
INFORMACYJNE
SPRZEDAM
WYNAJMĘ

TABLICE
WOLNOSTOJĄCE
PARKINGOWE
NUMERYCZNE

LITERY
PRZESTRZENNE
PODŚWIETLANE

KASETONY
PLEXI DIBOND
VINYL

imako@imako.com.pl

606 528 720

SŁUCHMED >>>

Audika

3 stycznia 2022 r. Słuchmed zmienił nazwę na Audika.

W naszych gabinetach nic się nie zmieniło – nadal oferujemy indywidualne podejście do każdego pacjenta oraz opiekę najwyższej klasy protetyków słuchu.

„Twój słuch naszą troską” to nasze motto, ponieważ chcemy pomóc jak największej liczbie osób z niedosłuchem powrócić do aktywnego życia.

ZAPRASZAMY NA BEZPŁATNE BADANIE SŁUCHU W WARSZAWIE

Ursynów, ul. Lanciego 13, parter, lok. 11

tel. 602 334 150

Ursynów, ul. Pasaż Ursynowski 7, parter, lok. U16

tel. 882 191 928

Mokotów, ul. J. Dąbrowskiego 16, parter

tel. 668 138 977



SZKOŁA GŁÓWNA GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO OBIEKTY SPORTOWE SGGW zapraszają na:

NAUKĘ PŁYWANIA W GRUPACH OD PODSTAW LUB DOSKONALENIE PŁYWANIA

- ◆ od 6 roku życia – bez ograniczeń wiekowych
- ◆ grupy max. 8-9 osobowe
- ◆ różne poziomy zaawansowania
- ◆ zajęcia w tygodniu w godzinach popołudniowo-wieczornych, w soboty w godzinach przedpołudniowych
- ◆ doświadczeni instruktorzy

AQUA AEROBIK ORAZ AQUA SENIOR

- ◆ aerobik w wodzie
- ◆ ćwiczenia usprawniające, relaksujące i odprężające o najniższym poziomie obciążenia stawów i kręgosłupa
- ◆ nie wymagają umiejętności pływania

Szczegółowe informacje dotyczące oferowanych usług dostępne są na: www.obiektysportowe.sggw.pl



Nasadzenia w stołecznych lasach



Lasy Miejskie – Warszawa rozpoczynają wiosenne nasadzenia w trzech kompleksach leśnych w stolicy. W sumie zasadzonych zostanie ponad 26 tys. drzew i krzewów.

Prace prowadzone przez miejskich leśników obejmują trzy tereny: Las Kabacki, Las Bródno i Las Bemowo. W każdym z nich posadzonych zostanie od kilku do kilkunastu tysięcy sztuk drzew i krzewów różnych gatunków. Najwięcej zaplanowano na terenie Lasu Kabackiego. Pojawiają się tam dęby szypułkowe, kłony, lipy, wiąz, czereśnie, głogi, jabłonie i trzmieliny – łącznie będzie to 12,8 tys. nowych sadzonek. W Lesie Bemowo zasadzone zostaną dęby szypułkowe, lipy, wiąz, czereśnie, jabłonie, grusze i berberysy – w sumie 10,1 tys. sztuk. Las Bródno wzbogaci się natomiast o dęby szypułkowe, lipy i wiąz – w sumie będzie to 3,4 tys. drzew.

Wszystkie prace zostaną zakończone na początku kwietnia.

Wiosenne nasadzenia zostały poprzedzone odpowiednimi przygotowaniem jeszcze jesienią ubiegłego roku. Pracownicy Lasów Miejskich – Warszawa przygotowali wtedy glebę i dobrali odpowiedni skład sadzonek, pamiętając o konkretnych wymaganiach siedliskowych dla każdego gatunku.

Coraz więcej drzew w Warszawie

Tegoroczne wiosenne nasadzenia wzbogacą liczbę drzew i krzewów w warszawskich lasach o ponad 26 tys. sztuk. W ubiegłym roku dzięki miejskim leśnikom ich liczba zwiększyła się łącznie o ponad 105 tysięcy. A to tylko część nasadzeń realizowanych przez stołeczne jednostki. Nowe drzewa pojawiły się też w warszawskich parkach i miejscach, gdzie prowadzone są miejskie inwestycje, np. na placu

Pięciu Rogów, przy rondzie Dmowskiego oraz przy nowych stacjach metra na Bemowie. Obecnie w stolicy jest ponad 9 mln drzew.

Sukcesywnie zwiększa się również powierzchnia terenów zarządzanych przez Lasy Miejskie – Warszawa.



skie – Warszawa. Tylko w ubiegłym roku tej miejskiej jednostce powierzono w opiekę ponad 12 ha gruntów. Obecnie lasy w stolicy zajmują 15 procent powierzchni miasta.

Nowe drzewa w mieście – decyzja w rękach mieszkańców

O tym, gdzie powinny pojawić się nowe drzewa, decydują nie tylko miejscy urzędnicy. Swoje zdanie w tym zakresie mogą wyrazić także sami warszawiaczy, co potwierdzają ostatnie edycje Budżetu Obywatelskiego. Najpopularniejszą kategorią zgłaszanych i zwycięskich projektów była zieleni, w tym nasadzenia nowych drzew.

Pomysł na lokalizację dla nowych drzew można zgłaszać również w aplikacji mobilnej Milion drzew dla Warszawy oraz w aplikacji Warszawa 19115, w zakładce „Posadź drzewo”. Od momentu uruchomienia za pomocą tych kanałów zgłoszono już do posadzenia ponad 27 tys. drzew. Najwięcej zgłoszeń pochodziło z Mokotowa i Woli.

Andżelika Gackowska

Warszawa na rzecz wody...

Pod datą 22 marca obchodzony jest Światowy Dzień Wody. To cenny zasób, o który powinien dbać każdy mieszkaniec planety. Konkretne działania w tym kierunku realizuje także Warszawa.

Woda zajmuje większość powierzchni naszej planety. Jednak zmieniający się klimat i jego skutki mogą sprawić, że niedługo zasób słodkiej wody będzie dla ludzi o wiele trudniej dostępny. Dlatego warto już teraz podejmować działania, które zapobiegają jej marnowaniu. Od pewnego czasu takie inicjatywy realizuje też stolica.

Po pierwsze – retencja

Zwiększenie retencji to jedno z podstawowych działań na rzecz ochrony zasobów wodnych. Inwestycje zwiększające możliwość gromadzenia wody realizuje np. stołeczny Zarząd Zieleni. To m. in. rozbetonowanie stawów w parku Pole Mokotowskie czy zastępowanie betonu roślinnością przy

warszawskich ulicach w ramach projektów z budżetu obywatelskiego i projektów z Zielonego Funduszu dla Warszawy. W tym roku jednostka chce także wykonać ujęcia wód z Potoku Służewieckiego, co pozwoli przywrócić retencję 10 stawom w Dolinie Służewskiej.

Sposobem na zatrzymanie wód opadających są też ogrody deszczowe. Dzięki pomysłom warszawiaków takie miejsca na Pradze-Południe, Białolece i Ursynowie stworzył Zarząd Zieleni. Z kolei warszawski Zarząd Dróg Miejskich utworzył je na ul. Francuskiej, podczas realizacji swojej inwestycji drogowej. Kolejne mają powstać m.in. przy ul. Sokratesa i Umińskiego.

Pozostałe działania miejskich jednostek na rzecz zatrzymywania wody to m.in. tworzenie łąk kwietnych – np. w ramach projektów z budżetu obywatelskiego – lub ograniczenie koszenia miejskich terenów do niezbędnego minimum. Bujna roślinność nie tylko magazynuje wodę, ale też

sprzyja pszczołom i jest kryjówką dla małych zwierząt.

Stolica chroni zasoby wodne także poprzez odpowiednie zarządzanie przepływami w istniejącej sieci kanałów i zbiorników wodnych w mieście. Na 6 z 29 zarządzanych przez Warszawę kanałów zostaną założone urządzenia piętzące i sterujące przepływem wód. Pierwsze wykonano już na Kanale Goławskim, co pozwoliło zwiększyć ilość wód prowadzonych jego korytem w kierunku Bałatonu, jeziora Goławskiego i jeziora Kamionkowskiego.

Zwiększyć retencję mogą też sami mieszkańcy stolicy. Od 2020 r. miasto przyznaje warszawiakom dotacje na ten cel. Fundusze mogą otrzymać też podmioty prywatne, spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe. W ubiegłym roku dofinansowano 483 inwestycje na łączną kwotę 1,8 mln złotych.

Wodny recykling

Wodę oszczędza też warszawski Zarząd Oczyszczania Miasta. Ta miejska jednostka po raz kolejny do czyszczenia stołecznych ulic i torowisk tramwajowych zużywa wodę z miejskich basenów. W ubiegłym roku dzięki wodnemu recyklingowi zaoszczędzono 2,4 mln litrów wody, które zebrano z 7 miejskich ośrodków sportowych. Woda napłynęła w sumie 250 zamiatarek i zmywarek.

Warszawska kranówka

Stolica niezmiennie zachęca do picia warszawskiej kranówki. MPWiK każdego dnia uzdatnia około 340 mln litrów wody. Stosowane przez spółkę technologie uzdatniania zapewniają wysoką jakość wody, a jej stały monitoring odbywa się zarówno na każdym z etapów uzdatniania, jak i w sieci wodociągowej. Nad bezpieczeństwem wody czuwają laboratoria MPWiK, które wykonują rocznie około 200 tysięcy analiz. Dlatego warszawską kranówkę można pić prosto z kranu, bez konieczności przegotowania. Niezależnie jakości wody monitoruje też sanepid.



Łatwiej o uprawnienia

Będzie łatwiej uzyskać uprawnienia warszawianka/warszawianki. Osoby zameldowane w Warszawie nie będą musiały przedstawiać potwierdzenia rozliczenia podatku dochodowego.

Rada m. st. Warszawy przyjęła zmiany w uchwale o zniżkach w cenach biletów w Warszawskim Transporcie Publicznym dla osób zamieszkałych w Warszawie i rozliczających się w stolicy z podatków. Zgodnie z nową uchwałą, do uzyskania Karty warszawianki/warszawianki przez osobę zameldowaną w Warszawie nie będzie już wymagane potwierdzenie rozliczenia podatku dochodowego w stolicy. Uprawnienia zostaną wgrane na Spersonalizowaną Warszawską Kartę Miejską lub inny akceptowany przez ZTM nośnik, na podstawie stałego adresu zameldowania w Warszawie. Pasażerowie nie będą musieli przedkładać żadnych dodatkowych dokumentów. E-hologram będzie ważny do końca roku, a nie jak to jest obecnie, do 30 września czyli będzie więcej czasu na jego przedłużenie np. w biletomacie.

Uproszczone zostało także uzyskanie Karty młodej warszawianki/młodego warszawianka. Sprawę tę załatwi jeden rodzic lub opiekun. Tak samo będzie w przypadku Warszawskiej Karty Rodziny. Do biletu imiennego dla dziecka z rodziny posiadającej troje dzieci, zamieszkałego na terenie m. st. Warszawy, uprawnione będą dzieci, jeżeli co najmniej jeden z rodziców lub opiekunów jest zameldowany w Warszawie na pobyt stały albo mieszka w Warszawie i rozlicza podatek dochodowy od osób fizycznych w urzędzie skarbowym na terenie Warszawy, bez względu na to, czy osiąga dochód.

Osoby niezameldowane na terenie Warszawy oraz ich dzieci, chcący uzyskać uprawnienia, tak jak dotychczas będą musiały dostarczyć do wglądu rozliczenie podatku dochodowego od osób fizycznych (PIT) w US Warszawa wraz ze wskazaniem adresu zamieszkania na terenie m.st. Warszawy. Uchwała wejdzie w życie 1 czerwca 2022 roku.



DARMOWE WARSZTATY

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE FUNDACJI SZKOLNEJ

Darmowe warsztaty naukowe

W programie między innymi zajęcia poświęcone technologii druku 3D oraz krytycznemu myśleniu. Pierwsze spotkanie odbędzie się 29 marca.

Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Dwujęzycznymi Fundacji Szkolnej w Warszawie organizuje darmowe warsztaty naukowe dla ósmoklasistów. Zajęcia prowadzone przez ekspertów pozwalają rozwijać zainteresowania oraz rozszerzać wiedzę uczniów w wielu dziedzinach nauki.

Tematyka tegorocznych warsztatów LOFS jest następująca:
 – Tajniki druku 3D – nie możesz czegoś kupić, wydrukuj sobie – 29.03.2022
 – Krytyczne myślenie – czyli jak pokonać Voldemorta? – 31.03.2022
 – Jesteś dla nich całym światem – czyli kto mieszka sobie w Tobie? (biologia) – 05.04.2022
 – Jak grać, żeby wygrać? (matematyka) – 07.04.2022
 – Romans chemii i fizyki – czyli co tak naprawdę łączyło Skłodowską-Curie i Einsteina – 14.04.2022
 – Parę słów o zryfrach (matematyka) – 21.04.2022
 Warsztaty w zależności od sytuacji epidemiologicznej będą realizowane w formie online lub offline. Każde spotkanie z cyklu rozpoczyna się o godzinie 17:00. Zapisów można dokonywać na stronie internetowej Liceum Ogólnokształcącego Fundacji Szkolnej w Warszawie – www.lofs.edu.pl.

Dni otwarte w szkołach

Ursynowskie licea zapraszają uczniów klas ósmych na dni otwarte. Harmonogram spotkań:

1. CLVIII LO z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Księżnej Izabeli Czartoryskiej
9 maja, godz. 17.00, on-line
2. LXIII LO im. Lajosa Kossutha
I termin: 7 kwietnia, godz. 18.00, stacjonarnie
II termin: 19 maja, godz. 18.00, stacjonarnie
3. LXX LO im. Aleksandra Kamińskiego
21 kwietnia, godz. 18.00, stacjonarnie.

MBL



Jak Ursynów pomaga Ukraińcom?



Przybycie tak wielu Ukraińców do naszego kraju w tak krótkim czasie stanowi wyzwanie przede wszystkim dla samorządów poszczególnych miast, a Warszawa jest miastem, do którego najliczniej przybywają uchodźcy. O tym jak samorząd dzielnicy Ursynów organizuje wsparcie i pomaga nowo przybyłym gościom poinformowała nas rzeczniczka Urzędu Dzielnicy Ursynów – Kamila Terpiat.

Do 22 marca 2022 roku w Urzędzie Dzielnicy Ursynów nadano 722 numery PESEL ze statusem UKR. 24 lutego 2022 roku na terenie Ursynowa zameldowanych było 913 osób z obywatelstwem ukraińskim. Dzielnica nie prowadzi statystyk ile osób przybyło od tego czasu, ponieważ nie jest to możliwe. Obecnie do ursynowskich szkół i przedszkoli zostało przyjętych 821 dzieci z Ukrainy, w tym do szkół podstawowych 584 dzieci, do przedszkoli 203 dzieci, a do liceów ogólnokształcących 34 osoby.

Na stronie <https://ursynow.um.warszawa.pl/-/warszawa-dla-ukrainy> zamieszczane są na bieżąco informacje oraz przydatne linki (również w języku ukraińskim) dotyczące pomocy osobom, które chcą zapisać dziecko do placówek oświatowych, przewodniki pierwszego dnia w szkole, informacje o

wspieraniu psychologiczno – pedagogicznym i inne niezbędne informacje ułatwiające dostęp do edukacji. Urząd Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy uruchomił infolinię dotyczącą pomocy w znalezieniu wolnych miejsc w ursynowskich szkołach i przedszkolach. Powołany koordynator dysponuje wiedzą na temat aktualnej liczby wolnych miejsc i udziela informacji, kierując bezpośrednio do odpowiedniej placówki.

W czterech szkołach została podjęta decyzja o utworzeniu 6 oddziałów przygotowawczych: Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi nr 330 im. Nauczycieli Tajnego Nauczania - 1 oddział, Szkoła Podstawowa nr 384 im. Stanisława Staszica - 1 oddział, LXIII Liceum Ogólnokształcące im. Lajosa Kosutha - 2 oddziały, LXX Liceum Ogólnokształcące im. Aleksandra Kamińskiego - 2 oddziały.

Zapisano już dzieci do oddziałów, które zostaną uruchomione od 1 kwietnia. W ten sposób zostanie zapewnione dodatkowe 150 miejsc dla uczniów z Ukrainy. W szkołach od 24 lutego do 23 marca zostały dodatkowo przydzielone 163 godziny na naukę j. polskiego oraz godziny wyrównawcze z innych przedmiotów dla uczniów przybywających z zagranicy (głównie zajęcia grupowe). Liczba przyznanych godzin codziennie się zwiększa. W szkołach zatrudniane są również osoby władające

j. ukraińskim, w celu pomocy nauczycielom i lepszej organizacji nauki. Poradnie Psychologiczno - Pedagogiczne nr 18 i 19 przygotowane są do udzielania specjalistycznej pomocy uczniom z Ukrainy. W szkołach i przedszkolach przyjęte dzieci z Ukrainy mogą korzystać z bezpłatnego wyżywienia.

Wydział Oświaty i Wychowania dla Dzielnicy Ursynów przekazuje bezpośrednio do szkół i placówek informacje o osobach z Ukrainy, które chcą podjąć pracę w placówkach oświatowych. Ponadto utworzony jest wewnętrzny kanał dla dyrektorów szkół i przedszkoli, na którym wymieniane są uwagi oraz informacje o potrzebnych pomocach dydaktycznych (m.in. ławki i krzesła) i które w miarę możliwości są używane pomiędzy placówkami.

Dodatkowo dyrektorzy placówek organizują zbiórki pomocy dydaktycznych dla potrzebujących uczniów m.in. wyprawki (zeszyty piórniki długopisy, książki i inne niezbędne pomoce).

W Urzędzie Dzielnicy Ursynów działa „Internet Work CAFE (Ukraine)”, na I piętrze, w sali 136, od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00. Wszystkie informacje znajdują się na stronie <https://ursynow.um.warszawa.pl/-/internet-work-cafe-ukraine-otwarty>. Obecnie w tym miejscu można także uzyskać pomoc w wypełnieniu wniosku o nadanie numeru PESEL. Za po-

średnictwem profilu Przedsiębiorcy Ursynów na FB zwracaliśmy się do lokalnych pracodawców z prośbą o przesyłanie ofert pracy dla obywateli Ukrainy, taki post będzie też zamieszczany na profilu dzielnicowym. Oferty już spływają.

Zbiórka w Ursynowskim Centrum Kultury „Alternatywy” prowadzona była od 28 lutego do 19 marca. Mieszkańcy Ursynowa dostarczali do punktu artykuły spożywcze o długim terminie przydatności, konserwy, słoiczki dla dzieci, mleko, wodę, słodczyce, a także podstawowe artykuły higieniczne. Dary dostarczone w pierwszych dniach funkcjonowania zbiórki zostały przekazane do centralnego magazynu m.st. Warszawy, skąd zostały wysłane na Ukrainę. W kolejnych dniach, po uruchomieniu punktu wydawania darów koordynowanego przez Stowarzyszenia Społeczników „Ariadna” przy ul. Dereniowej 6, dary trafiały głównie tam, skąd bezpośrednio odbierali je potrzebujący obywatele Ukrainy. Łącznie przez 3 tygodnie funkcjonowania punktu zgromadzono i przekazano dary o pojemności kilkudziesięciu samochodów dostawczych. Aktualnie dary żywnościowe można dostarczać bezpośrednio do punktu przy ul. Dereniowej 6. Punkt jest czynny od poniedziałku do piątku w godz. 11.00-15.00 i 18.00-

20.00. Odbiór darów możliwy jest w dni powszednie w godz. 11.00-15.00.

Punkt zbiórki w „Alternatywach” to nie był jedyny punkt zbiórki i wydawania darów uruchomiony z inicjatywy Urzędu Dzielnicy Ursynów. Równie dużym zainteresowaniem cieszyła się zbiórka odzieży prowadzona w hali dawnego Tesco, koordynowana przez Fundację Dzieci Rodzice Szkoła. Przez dwa tygodnie zbiórki z odzieży, obuwiem i artykułów higienicznych zgromadzonych w tym punkcie skorzystało łącznie kilkuset obywateli Ukrainy. Punkt zbiórki i wydawania odzieży kontynuuje swoją działalność przy ul. Dereniowej 8 od poniedziałku do piątku w godz. 15.00-20.00 a w soboty od godz. 11.00 do godz. 16.00.

Oprócz wyżej wymienionych działań Urząd Dzielnicy Ursynów prowadzi także dzielnicowy punkt informacyjny, nadaje numery PESEL uchodźcom z Ukrainy oraz przyjmuje wnioski o jednorazowe świadczenie pomocowe w wysokości 300 zł dla obywateli Ukrainy (wnioski te można składać także w OPS-ie) oraz 40 zł dziennie za osobę dla urynowan, którzy przyjęli pod swój dach uchodźców. Zatrudnionych zostało też na umowę zlecenie 3 studentów z Ukrainy. Na terenie dzielnicy - w Arenie Ursynów - działa także tymczasowy punkt pobytu.

Katarzyna Nowińska

Mamy swój udział w koncercie *Miłość bez granic* – artyści dla Ukrainy, który odbył się w warszawskim Klubie VooDoo na Woli. Wojtek Dąbrowski zaśpiewał na nim song z repertuaru Czesława Niemena *Dziwny jest ten świat* oraz dwa światowe przeboje z własnymi tekstami (oba były drukowane w *Passie*): *Lili Marlen* z repertuaru *Marleny Dietrich* i *Tańczmy póki miłość trwa* *Leonarda Cohena*. Wydarzenie to zostało utrwalone na płycie, z której dochód zasilił konto pomocy dla Ukrainy. Redakcja patronuje temu przedsięwzięciu.

Radio z Ursynowa gra melodię Putina?

Działające na Ursynowie Polskie Radio Armii Krajowej „Jutrzenka” im. gen. „Grota” Stefana Roweckiego nadało w ubiegły wtorek wieczorem audycję, której przekaz powielał rosyjską propagandę. Autorzy bronili tezy, iż Rosja została sprowokowana przez Ukrainę.

O sprawie poinformował jako pierwszy czwartkowy „Dziennik Gazeta Prawna”. Podczas programu emitowanego na częstotliwości 99,5 FM padły słowa o potrzebie wysłuchania racji Rosji. Lokalna rozgłośnia działa od 2001 roku i nadaje z bloku przy ulicy Dereniowej 4 codziennie w godzinach 12-24.

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji zajmie się sprawą

Prowadzący program na antenie radia „Jutrzenka” podkreślił wielokrotnie, że ich rolą jest podanie argumentów obu stron konfliktu, stąd teza o ukraińskiej prowokacji. W radiu wyemitowano też fragmenty z tezami o działaniu w Ukrainie laboratoriów biologicznych, głoszonymi przez ambasadora Rosji przy ONZ. Słuchacze usłyszeli je bez komentarza.



Co istotne, w wywiadzie z „Dziennikiem Gazeta Prawna” właścicielka stacji, Elżbieta Cielecka, tłumaczy, że „nie wiadomo, jaka jest prawda”, i trzeba zawsze „pokazywać racje obu stron”. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji już zajmuje się sprawą – wpłynęła do organu wniosek-skarga.

– To są bardzo poważne zarzuty, które z uwagi na wyjątkową sytuację spowodowaną rosyjską inwazją na Ukrainę wymagają natychmiastowych działań, oczywiście z zachowaniem obowiązujących procedur. Nadawca już został wezwany do przekazania zapisu audycji i złożenia wyjaśnień – mówi portalowi Wirtualnemedi.pl rzeczniczka KRRiT, Teresa Brykczyńska.

Rada objęła „Jutrzenkę” nadzwyczajnym monitoringiem, możliwe jest nawet cofnięcie

koncesji nadawczej. Radio z Ursynowa swoim facebookowym profilem opublikowało wyjaśnienie i przeprosiny.

„Niniejszym chcemy przeprosić wszystkich radiosłuchaczy, podkreślając, że doszło do jednostkowego niedopatrzenia. Nie chcielibyśmy, żeby przypadkiem brak uwagi rzutował na ogrom pracy, którą wykonuje nasz zespół, przekazując Państwu informacje o Powstaniu Warszawskim, Armii Krajowej i historii naszego kraju, rzadko zajmując się polityką współczesną – na ogół w odniesieniu do problemów historycznych” – czytamy w oświadczeniu.

Redaktor naczelny rezygnuje

W przesłanym PAP w czwartek wieczorem oświadczeniu Paweł Badzio, redaktor naczelny Radia Jutrzenka, poinformo-

wał, że na antenie “w wyniku redakcyjnego niedopatrzenia reemitowane zostały fragmenty audycji z tezami dotyczącymi Ukrainy, w szczególności na temat laboratoriów biologicznych i elektrowni jądrowej, zawierające cytaty z wypowiedzi ambasadora Rosji przy ONZ (...). Materiał nie powstał w naszej stacji i nie był dyskutowany przez naszych prowadzących. Chcę stanowczo podkreślić, że cały zespół radia nie zgadza się z tymi tezami. Uważamy, że powielane – mogą być bronią informacyjną wykorzystywaną przez służby rosyjskie w wojnie z Ukrainą. Niestety, dokonano fatalnego wyboru i zabrakło przy tym materiału naszego komentarza” – dodał.

Radio Jutrzenka zostało założone w 1981 roku. Dopiero jednak w listopadzie 1991 roku zaczęło nadawanie w górnym zakresie UKF. Pierwszym właścicielem był powstaniec warszawski, Andrzej Cielecki. Od jego śmierci w 2016 roku większościami udziałowcem i właścicielką jest żona, Elżbieta. Wcześniej na antenie radia pojawiały się treści łączone ze środowiskami antyszczepionkowymi.

Piotr Celej

Punkty wydawania i zbiórki na Ursynowie

Od poniedziałku, 21 marca, w naszej dzielnicy działają dwa punkty, do których mieszkańcy Ursynowa mogą przynieść żywność, odzież oraz inne niezbędne rzeczy, a uchodźcy z Ukrainy mogli je odbierać. Punkty działają przy ul. Dereniowej 8 oraz Dereniowej 6. W Urzędzie działa także dzielnicowy punkt informacyjny oraz Internet Work CAFE (Ukraine).

Punkt przy ul. Dereniowej 8

Czynny od poniedziałku do piątku w godz. 15.00 - 20.00 oraz w soboty w godz. 11.00 - 16.00. W tym punkcie zbieramy odzież oraz podstawowe artykuły higieniczne. Działanie punktu koordynuje Fundacja Dzieci Rodzice Szkoła, która potrzebuje wsparcia wolontariuszy. Przydadzą się każde ręce do pracy. Chętnych do pomocy prosimy o wysyłanie zgłoszeń na adres: info@fdrs.org.pl.

Obecne potrzeby: odzież nowa i używana w dobrym stanie, bielizna – tylko nowa, wózki, wianienki, nocniki, nosidełka, pieluchy, podpaski i wkładki higieniczne, szampony, odżywki do włosów, mydła, dezodoranty, pościele, prześcieradła, kołdry, poduszki, ręczniki, plecaki dla dzieci, przybory szkolne, zabawki, walizki i torby podróżne.

Punkt przy ul. Dereniowej 6 (obok Domu Kultury SMB „Imielin”)

Czynny od poniedziałku do piątku w godz. 11.00 - 15.00. Dodatkowo, dary będzie można przynosić także w godz. 18.00 - 20.00. W ten sposób chcemy umożliwić mieszkańcom pomoc w godzinach wieczornych. W punkcie zbieramy żywność z długim terminem przydatności do spożycia oraz artykuły chemiczne.

Obecne potrzeby: kasza gryczana, cukier, olej, kukurydza konserwowa, groszek konserwowy, dania obiadowe w słoikach, konserwy rybne.

Działanie punktu koordynuje Stowarzyszenie Społeczników „Ariadna”.



Warszawa pomaga jak tylko może

Trwa nadawanie numerów PESEL dla przybywających do stolicy uchodźców z Ukrainy. Wczoraj na PGE Narodowym i w punktach dzielnicowych wydano ich w sumie 2680. Również liczba osób z Ukrainy, które rejestrują się w warszawskim punkcie pośrednictwa pracy na ul. Marszałkowskiej.

Ukraińscy uchodźcy mogą się ubiegać o nadanie numeru PESEL od 16 marca br. Do tej pory w Warszawie wydano w sumie 9670 numerów. Wczoraj można było dopełnić wszystkich formalności zarówno w 18 punktach dzielnicowych, jak i w punkcie, który w ostatni weekend ruszył na terenie PGE Narodowego. Dzięki temu w poniedziałek numery PESEL uzyskało 2680 osób.

Na stadionie działa obecnie około 50 stanowisk, obsługiwanych przez urzędników ze stołecznego Ratusza. W wypełnianiu wniosków pomagają tam również urzędnicy administracji rządowej. Znaczna liczba pracowników miejskich przyjmuje także wnioski w urzędach dzielnic. Wszystkie punkty do nadawania numerów PESEL czynne są od godziny 8:00 do 16:00.

PESEL będzie potrzebny do uzyskiwania świadczeń społecznych, pełnej opieki zdrowotnej, pomoże także w zatrudnieniu. Mogą go uzyskać osoby, które przybyły od 24 lutego 2022 r. na terytorium Polski bezpośrednio z terytorium Ukrainy w związku z działaniami wojennymi prowadzonymi w Ukrainie. Do wniosku należy dołączyć m.in.:

- wniosek w wersji papierowej złożony osobiście, opatrzony własnoręcznym czytelnym podpisem, wypełniony przez wnioskodawcę,

- dokument potwierdzający tożsamość lub oświadczenie pod rygorem odpowiedzialności karnej o danych osobowych osoby oraz przekroczeniu granicy ukraińsko-polskiej,

- adres poczty elektronicznej oraz numer telefonu komórkowego – do nadania profilu zaufanego i e-tożsamości.

- fotografię spełniającą określone parametry.

Według szacunków w stolicy zatrzymało się około 300 tys. osób uciekających z Ukrainy. Warszawscy urzędnicy nieustannie przypominają, że nie każdy musi zgłaszać się po numer PESEL od razu. Wszyscy Ukraińcy, którzy przyjechali do Polski od 24 lutego, mogą go uzyskać w kolejnych dniach lub tygodniach.

Informacje na temat działalności punktów można uzyskać w Miejskim Centrum Kontaktów Warszawa pod numerem telefonu 19 115 oraz na specjalnej stronie w języku ukraińskim.

Warszawski punkt pośrednictwa pracy

Od 15 marca przy ul. Marszałkowskiej 77/79 działa też Punkt Obsługi Obywateli Ukrainy Powiatowego Urzędu Pracy m.st. Warszawy. Jak dotąd za jego pośrednictwem zarejestrowało się ponad 260 osób. Tylko wczoraj były to 64 osoby, a niemal połowa z nich tego samego dnia skorzystała z pośrednictwa pracy w urzędzie.

Od momentu uruchomienia punktu, przedstawiono około 90 ofert pracy tylko spośród ofert dostępnych w urzędzie, a dodatkowo także oferty dostępne na rynku. Pracodawcy chcący zatrudnić obywateli Ukrainy mogą to zrobić samodzielnie lub złożyć ofertę pracy do urzędu.

Pomoc w różnej formie

Miasto wciąż kontynuuje dotychczasową pomoc dla ukraińskich uchodźców. Jak dotąd warszawscy wolontariusze udzieliли wsparcia 200 tys. osób. Od momentu rozpoczęcia wojny z oferty noclegu lub pobytu w miejscach przygotowanych przez stolicę skorzystało ponad 38 tys. uchodźców, a do warszawskich szpitali trafiło ponad 900 ukraińskich pacjentów. 2930 osób skorzystało też z punktów medycznych, które funkcjonują przy punktach informacyjnych i miejscach pobytowych dla uchodźców.

Cały czas działa warszawska infolinia dla obywateli Ukrainy 505 700 701 (od poniedziałku do niedzieli od 08:00 do 20:00), najważniejsze informacje znajdują się także na stronie Miasta Stołecznego Warszawy w ukraińskiej wersji językowej.

Ponad 10 tysięcy ukraińskich uczniów

Warszawa przyjmuje do swoich przedszkoli i szkół kolejnych uczniów z Ukrainy. W placówkach powstają też specjalne oddziały przygotowawcze. Obecnie w stołecznych szkołach uczy się już ponad 10 tys. ukraińskich dzieci i młodzieży. Tylko od ostatniego piątku ich liczba wzrosła o ponad 600 osób.

– Nasze szkoły są pełne. Już 10 tysięcy ukraińskich uczniów chodzi do warszawskich szkół. Szacujemy, że obecnie w stolicy jest aż 90 tysięcy dzieci i mło-

dzieży z Ukrainy w wieku szkolnym. To duża liczba, biorąc pod uwagę, że samych warszawskich uczniów mamy w mieście 280 tysięcy – mówi Rafał Trzaskowski, prezydent m. st. Warszawy. – Robimy wszystko, aby razem się uczyć, integrować i pomagać – dodaje.

W stolicy powstało już ponad 100 oddziałów przygotowawczych dla ukraińskich uczniów. Takie oddziały funkcjonują obecnie w ponad 60 warszawskich szkołach. Poza nauczaniem dzieci i młodzież z Ukrainy mają zapewnione także wyżywienie i pomoc psychologiczną.

Trzy filary systemu edukacyjnego

Główną barierą w przyjmowaniu ukraińskich uczniów do polskich szkół pozostaje znajomość języka. Dlatego konieczne jest wprowadzenie rozwiązań, które sprawią, że system edukacji dla uczniów z Ukrainy będzie

Jednocześnie prezydent stolicy ponownie podkreślił, że – również przy systemie edukacji – konieczne jest wsparcie międzynarodowych instytucji, np. UNICEF.

Dzisiejsze wyzwania

O tym, jak przebiegało przyjmowanie 50 ukraińskich uczniów do I Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Integracyjnymi im. B. Limanowskiego w Warszawie opowiadał jego dyrektor, Andrzej Wyrozemski. Dziękował za pomoc, którą szkoła otrzymała z zewnątrz: ze strony miasta, dzielnicy, rodziców oraz od samych mieszkańców. Namawiał również do tworzenia oddziałów przygotowawczych w innych placówkach.

– Ta młodzież jest wspaniała. Są otwarci, chętni. To przyjemność i zaszczyt z nimi pracować – mówił dyrektor Wyrozemski.

– pomagają z ogromną chęcią. Nasze serca i głowy są otwarte, także na nowe znajomości – mówiła Natalia Mazurek.

Ambasada Ukrainy bezpieczna

Prezydent m. st. Warszawy wydał decyzję dekretową odmawiając Federacji Rosyjskiej ustanowienia prawa użytkowania wieczystego do nieruchomości przy al. J. Ch. Szucha 7.

– Komornik prowadzi już działania w sprawie odzyskania nieruchomości przy ul. Sobieskiego 100 czyli tzw. Szpiegowa, a dziś rozpatrzyliśmy wniosek dotyczący nieruchomości przy al. J. Ch. Szucha 7, zajmowanej obecnie przez Ambasadę Ukrainy. Wydałem decyzję odmowną odrzucając roszczenia Rosjan do tego terenu zarówno ze względów formalnych, jak również z uwagi na sytuację polityczną i wojnę na Ukrainie. Placówka dyplomatyczna naszych przyjaciół w stolicy jest już zabezpieczona przed zakusami agresorów – mówi prezydent Rafał Trzaskowski.

Nieruchomość przy al. J. Ch. Szucha 7 (wcześniej - al. I-szej Armii Wojska Polskiego) znajduje się na obszarze objętym działaniem tzw. dekretu Bieruta i stanowi własność Skarbu Państwa. Budynki (wraz z wszelkimi prawami i obowiązkami z tego wynikającymi) w 1946 r. zostały nabyte przez Przedstawicielstwo Handlowe Związku Socjalistycznych Republik Rad w Polsce, które 13 lipca 1948 r. wystąpiło o przyznanie za czynszem symbolicznym prawa własności czasowej do tego terenu (obecnie użytkowania wieczystego). W latach 90-tych, po rozpadzie ZSRR, w budynku rozpoczęła działalność Ambasada Ukrainy.

Wniosek Przedstawicielstwa Handlowego Związku Socjalistycznych Republik Rad w Polsce pozostawał nierozpoznany a za następcę prawnego ZSRR – na gruncie tej sprawy – uznana została Federacja Rosyjska.

Przy podejmowaniu decyzji wzięto pod uwagę okoliczność braku dysponowania przez Federację Rosyjską wymaganym zezwoleniem na nabycie prawa użytkowania wieczystego tej nieruchomości. Niezależnie od powyższego, ocenie poddano wpływ realizacji wniosku dekretowej Federacji Rosyjskiej na sytuację Ambasady Ukrainy i przesłanki określone w art. 214a ust. 1 u.g.n.

Uwzględnienie wniosku dekretowego miałyby daleko idące skutki, np. żądanie przez

wnioskodawcę wydania nieruchomości, na której usytuowane są pomieszczenia misji dyplomatycznej Ukrainy, które w świetle art. 22 Konwencji wiedeńskiej o stosunkach dyplomatycznych (z 18 kwietnia 1961 r.) są nietykalne. Byłoby zatem nie do pogodzenia z prawidłowym ukształtowaniem stosunków sąsiedzkich (art. 214a ust. 1 pkt 11 u.g.n.). W tej sytuacji prezydent wydał decyzję odmowną (w załączniku skan decyzji nr 106/SD/2022).

Wsparcie dla gości i przyjmujących

Zarówno uchodźcy z Ukrainy, jak i warszawiacy goszczący gości z Ukrainy w swoich domach mogą wnioskować o wsparcie finansowe. W urzędach dzielnic i OPS-ach rozpatrywane są wnioski o jednorazowe świadczenie w wysokości 300 zł dla obywateli Ukrainy oraz 40 zł za każdy dzień pomocy dla warszawiaków.

Jednorazowe świadczenie dla Ukraińców

Każdy obywatel Ukrainy, który przyjechał do Polski po 24 lutego 2022 r. i otrzymał numer Pesel może ubiegać się o jednorazowe wsparcie w wysokości 300 złotych. Wnioski przyjmowane są w urzędach dzielnic oraz ośrodkach pomocy społecznej. Środki te mogą zostać przeznaczone na pokrycie bieżących wydatków tj.: ubrania, żywność, czy opłatę za mieszkanie.

Gościsz obywateli Ukrainy? Otrzymasz wsparcie

Warszawiacy, którzy zapewniają zakwaterowanie obywatelom Ukrainy w swoich domach (tym którzy przyjechali do Polski po 24 lutego 2022 r.) otrzymają świadczenie w wysokości 40 zł za każdy dzień pomocy. O świadczenie można się także ubiegać w urzędach dzielnic.

Maksymalny okres rządowego wsparcia to 60 dni. Przewidziano jednak wydłużenie tego czasu po uzyskaniu zgody Wojewody.

Szybkie wsparcie od UNHCR

Dodatkowej pomocy finansowej udziela Urząd Organizacji Narodów Zjednoczonych UNHCR. Punkt działa w siedzibie ZTM przy ul. Grochowskiej 316/320. Uchodźcy, którzy przekroczyli którąkolwiek z ukraińskich granic po 24 lutego 2022 r. mogą ubiegać się o ekspresowe wsparcie finansowe w wysokości 1500 zł.

Przygotujmy razem bezpieczne schronienie dla rodzin z Ukrainy!

Masz doświadczenie w remontach i pracach naprawczych?

Możesz przekazać materiały budowlane, jak baterie umywalkowe czy prysznicowe, kabiny prysznicowe, farby, panele, płytki, silikon?

Zgłoś się na: remontydlaukrainy@um.warszawa.pl

MIASTO STOLECZNE WARSZAWA

um.warszawa.pl

efektywny. Warszawa proponuje wdrożenie trzech filarów:

- kontynuacja edukacji w systemie ukraińskim, w trybie zdalnym

- rozwijanie szkół ukraińskich w Warszawie – m. in. przy Ambasadzie Ukrainy

- przyjmowanie ukraińskich uczniów do polskich szkół

- Nie chcemy na się wypychać młodzieży ukraińskiej do polskiego systemu edukacji – wyjaśnia Rafał Trzaskowski. – Pomagamy, jak możemy. A pomoc w dziedzinie edukacji ma dla nas szczególne znaczenie. Więzi przyjaźni, które powstaną w polskich szkołach, będą procentować przez najbliższe dziesięciolecie.

Mikołaj II – człowiek, który nie powinien być carem



Cesarz Rosji Mikołaj II

spodarcza była impulsem do pomysłu o wygranej wojnie, co odrzuciłoby uwagę opinii publicznej od sytuacji wojennej. To doprowadziło rychło do wojny z Japonią, a poniesiona w niej przez Rosję klęska była zapalnikiem wszelkich dalszych nieszczęść, które spotkały Imperium Romanowów. Jednym z pierwszych działań Petersburga w kierunku Chin – portów Dalianwan i Port Arthur na półwyspie Liaotung (tzw. obwód kwantuński), o czym zdecydował oświadczenie car Mikołaj II. Posunięcie Rosji spowodowało, że także inne państwa zaczęły zajmować poszczególne chińskie porty i domagać się od Chin rozmaitych koncesji. Te działania doprowadziły w Chinach do tzw. powstania bokserów, a to spowodowało działania represyjne państw europejskich i Japonii. Wojska japońskie oraz rosyjskie pod dowództwem gen. Nikołaja Piotrowicza Liniewicza (1838-1908) zajęły Pekin.

Siergiej Witte zanotował w pamiętniku: „Wrzą z Japończykami zajęliśmy Pekin i to zdobycie upamiętniło się przede wszystkim tym, że wojsko zajęło się grabieżami – pałac cesarzewej został splądrowany. Bolesna to i smutna świadomość – dochodziły do nas wieści, że rosyjscy dowódcy pod tym względem nie ustępowali innym”.

Rosja w stosunkach z Japonią nie dotrzymywała umów dotyczących Mandżurii oraz Korei. Ignorowała też dyplomatyczne starania Japonii o wyważenie spornych kwestii. Stało się najgorsze: w okresie od 26 stycznia do 8 lutego 1904 r. Japończycy atakowali torpedowcem zatopili kilka rosyjskich okrętów w rejonie Port Arthur. 27 stycznia ogłoszony został rosyjski manifest o wojnie. „Car był oczywiście święcie przekonany, że Japonia, choć być może z pewnym wysiłkiem, będzie robiła doszczętnie. Co zaś dotyczy kosztów, to nie ma obawy – Japonia wszystkim zwróci w ramach kontrybucji”.

Twierdza Port Arthur na półwyspie Liaotung broniona była przez Rosjan z wielką determinacją, jednak „po zatopieniu w zatoce ostatniego sprawnego okrętu, dowódca Port Arthur poddał bazę. Świadczy to o wielkiej niekompetencji lub korupcji, ponieważ dysponował 10 tysiącami ludzi pod bronią oraz zapasem żywności i amunicji na trzy miesiące”. Port Arthur padł 22 grudnia/4 stycznia 1904 r. Armia rosyjska pobita została w kilku bitwach, w tym w ostatniej lądowej pod Mukde-narodowa (obecnie Shenyang), w której Rosjanie mieli 89 tys. zabitych. W bitwie pod Cuszimā w maju 1905 r. flota rosyjska straciła okręty o łącznym tonażu 200 tys. ton, a japońska – 300 ton! Zginęło 4830 marynarzy rosyjskich, a 6 tys. dostało się do niewoli. Straty japońskie wyniosły 200 marynarzy; flota rosyjska przestała istnieć.

Pogromy Żydów

Minister Witte skomentował sytuację następująco: „Przeegraliśmy ha-osób. Pomimo tej tragedii, Mikołaj nie odważył się przyjąć Aleksandra Fiodorowna. Alicja była córką wielkiego księcia Hesji-Darmstadt i wnuczką brytyjskiej królowej Wiktorii. Cesarzka para miała cztery córki i jednego syna. Cała siódemka została brutalnie zamordowana 17 lipca 1918 r. w Jekaterynburgu przez bolszewickie komando pod wodzą Jakowa Jurowskiego.”

Primabalerina ważniejsza od polityki

Mikołaj Aleksandrowicz Romanow objął tron w wieku 25 lat, w sytuacji, gdy nie był przygotowany do takiej roli. Bardziej interesowała go primabalerina petersburskiego Teatru Maryjskiego Matylda Krzesińska (poznała ją 23 marca 1890 r. w Cesarskiej Szkole Tańca Teatralnego), niż polityka międzynarodowa, czy gospodarka Rosji. „...nie lubi zajmować się sprawami publicznymi”. Uważa się, że był osobą bezwolną, unikającą samodzielnego podejmowania poważnych decyzji.

Około 1900 roku gospodarka światowa przeżywała kryzys, który dotknął także gospodarke Imperium Romanowów (mającego wówczas 125 639 tys. mieszkańców), w tym, oczywiście, także Królestwa Polskiego. Globalna produkcja przemysłowa Królestwa spadła o 30%. Być może, trudna sytuacja go-



Warszawa wita cara Mikołaja II

niebnie i strasznie, dlatego że wszystko, co było robione w ostatnich latach, w tym również prowadzenie wojny – to była chłopięca zabawa, często podjudzana przez najgorsze instynkty”. Witte nie dodał, że tę chłopięcą zabawę prowadził cesarz Mikołaj II.

W okresie panowania Mikołaja II kontynuowane były prześladowania Żydów. Przyczyn takiego stanu rzeczy było wiele. Niewątpliwie jedną z nich były pieniądze. Wielokrotnie cytowany tu Siergiej Witte mówi wprost: „Od nikogo administracja nie bierze tyłu łapówek, co od Żydów. W niektórych miejscowościach wprost stworzono osobny system podatku łapówkowego od „Żydów”. W Imperium mnożyły się pogromy ludności żydowskiej. Jednym z najgłośniejszych był pogrom w Kiszyniowie [6(19) – 7(20) kwietnia 1903 r.]. zabito wówczas ok. 50, a rano ok. 600 osób. Norman Davies nazywa lata 1903-1906 drugą falą pogromu Żydów w Rosji. Oprócz Kiszyniowa przypominają Odessę (300 ofiar) oraz Białostok (80 ofiar). Autor ten ocenił, że wówczas w całym Imperium zabito nie mniej niż 800 Żydów. Efekt ten było powstanie m.in. ruchu Hovevei Zion, zarejestrowanego w Rosji, jako organizacja charytatywna. Organizowała ona tzw. alje, czyli emigrację Żydów do Palestyny. Pierwsza alja (1881-1901) objęła ok. 25 tysięcy Żydów. W latach 1904-1914 przybyło (tylko) do Palestyny ok. 40 tys. emigrantów, głównie z terenów Imperium Romanowów.

Żydzi masowo wówczas włączyli się do działań przeciwko władzom. Witte twierdzi, że „bez wątpienia żadna inna narodowość nie wydała w Rosji takiego odsetka rewolucjonistów jak żydowska”.

W początkowym okresie swego panowania ostatni car Rosji skłonny był powrócić do reform swego dziadka Aleksandra II. Siergiej porzucił jednak tę myśl, co doprowadziło do wojny z Japonią, a następnie rewolucji 1905 r., a w konsekwencji do ustępstw na rzecz liberalizacji stosunków w państwie. 23 kwietnia/6 maja 1906 r. Mikołaj II nadał Rosji konstytucję – pierwszą w jej dziejach. Odczytał ją w wyborze do Dumy, nazwanej później pierwszą (1 Duma kwiecień – lipiec 1906). „Na nieco ponad 500 miejc 200 zajęli posłówie nie-Rosjanie, w tym 62 „Małorusinów”, 51 Polaków, 13 Żydów, 12 Białorusinów, 10 Litwinów, po 7 Tatarów i Gruzinów”. Taki skład etniczny Dumy nie był do zaakceptowania przez rosyjskich nacjonalistów. Nastąpiły zmiany w ordynacji wyborczej (Stołypin), w wyniku których w IV Dumie nie-Rosjan było już tylko 55, w tym 17 Polaków.

Za Mikołaja Rosja znacznie przyspieszyła swój rozwój gospodarczy i cywilizacyjny (pomimo kryzysu przełomu XIX i XX w.), zwłaszcza gdy ministrem finansów, handlu i przemysłu był Siergiej Witte (1892-1903). W 1897 r. Witte dokonał reformy walutowej, wprowadzając pełną wymiarność rubla na złoto (1 rb. = 0,7742 g czystego złota). W 1903 r. – jak pisze Witte – Rosja miała 380 milionów rubli „wolnej gotówki”. „W czasie, gdy zarządzałem ministerstwem, znacznie rozwinął się rosyjski przemysł. Dzięki konsekwentnemu wprowadzaniu systemu protekcjonistycznego i ochronie rynku oraz napływowi kapitałów zagranicznych nasz przemysł zaczął się szybko rozwijać i można powiedzieć, że powstała narodowa industria rosyjska”.

W obliczu rewolucji

Rosyjscy autorzy Jurij Buranow i Władimir Chrustalow, na fali odwilży, wydali w 1992 r. książkę, która w polskim przekładzie ukazała się w 1995 r. pt.: Zagłada Dynastii Romanowów (1917-1919). Na wstępie umieścili kilka zdań charakteryzujących sytuację: „Grupa wielkich książąt, zaniepokojonych nadciągającą rewolucją, kilkakrotnie próbowała skłonić Mikołaja II, by zgodził się na ostrożne reformy i powstrzymał tym samym nieubłagany bieg wydarzeń. Reformy,

trakcie tych podróży cesarski pociąg zatrzymywali się na stacji Praga, głównym celem zmiany taboru, co związane było z różną szerokością torów „rosyjska” (Kolej Petersbursko-Warszawska), na „europejskie” (Kolej Warszawsko-Wiedeńska i Kolej Warszawsko-Bgdgoska).

Mikołaj II w 1903 r. przez miesiąc przebywał w Skierniewicach, ale nie odwiedził Warszawy. W okresie I wojny światowej (jesień 1914 r.) „cesarz odwiedzający armię stroni od Warszawy – był w Garwolinie i Nowo-Mińsku (Mińsk Mazowiecki – przyp. LK) i wrócił do Piotrogradu”. Mikołaj nie interesował się Polską, nie licząc Matyldy Krzesińskiej. Nie zainicjował żadnych pozytywnych działań rosyjskiej administracji dotyczących wyłącznie terenów Polski. Można natomiast mówić, iż akceptował antypolskie działania petersburskiej administracji. Świadczy o tym niewdrożenie jedynie w Polsce ukazów Aleksandra II dotyczących samorządu terytorialnego w Imperium. W Królestwie Polskim do 1915 r. administracja terenowa, w tym administracja miejska (także w Warszawie) pochodziła z nominacji. Wyjątkiem był ukaz o samorządzie wylaskim. „Była nią zbiorowa gmina wiejska ze zgromadzeniem gminnym (nie znano tu wybieralnej rady), wójtów, urzędem i sądem gminnym, w tym administracja miejska (także w Warszawie) wchodziły gromady (z reguły jedna wieś była gromadą), posiadające zgromadzenie gromadzkie i organy wykonawcze ze starszym gromadzki-m, nazywanym w Królestwie tradycyjnie sołtysem, na czele. Wójt posiadał uprawnień policyjne. Samorząd gromadzki i gminny podlegał nadzorowi ze strony władz rządowej”. Na-leży sądzić, iż było to jeszcze jedno potwierdzenie, podjęte jeszcze za namiestnictwa Iwana Paskiewicza, a rozbudowanej po 1863 r. zasady oparcia rosyjskiej władzy w Królestwie Polskim na polskim ludzie. Równolegle, wszelkimi sposobami rosyjskie władze dążyły do wyeliminowania polskiej szlachty z życia publicznego.

Miejsce Polski w Imperium

Ostrzejsze niż w całym Imperium obowiązywały w Królestwie przepisy prawne. W 1876 r. wprowadzono w Królestwie kodeks karny rosyjski z 1866 r., który znowelizowany w 1885 r., obowiązywał do końca panowania Rosji w Królestwie Polskim. W 1903 r. w Imperium Rosyjskim wprowadzono złączony kodeks karny, co potencjalnie określało mianem kodeksu Tagancewa (od nazwiska jego twórcy). Z dobrodziejstw kodeksu Tagancewa wyłączone zostały jednak Królestwo. Kodeks ten wprowadziły dopiero niemieckie władze okupacyjne po zajęciu ziem Królestwa Polskiego w 1915 r. Od przełomu XIX i XX w. zaczęto więźniów Polaków wysyłać do odbycia kary do wielkich zakładów karnych w Petersburgu (Kriestri) oraz do centralnego więzienia w Orle. Decyzje Mikołaja II miały charakter ogólnoimperialny. Jedynie decyzje personalne, dotyczące obsady najważniejszych stanowisk w Królestwie, były przejawem stosunku cara do spraw polskich.

Za panowania cesarza Mikołaja II znacznie zmieniła się polityka Rosji w Królestwie Polskim w zakresie rusyfikacji. Złożyło się na to wiele przyczyn. Jedną z nich było mianowanie przez Mikołaja na generał-gubernatorów warszawskich osób wykształconych i bywałych w świecie. Przede wszystkim Karolem Pawła Szuwałowa (1894-1896) i Aleksandra Bagration-Imeretyńskiego (1896-1900). O ogromnym znaczeniu miał rodzający się ruch rewolucyjny, ale przede wszystkim przegrana Rosji w wojnie z Japonią. Došlo do tego, że w ostatnim roku panowania Rosjan nad Wisłą, maturę można było zdawać nie tylko w rosyjskich „rządowych” gimnazjach, ale także w niektórych prywatnych polskich. Wcześniej było to czymś niewyobrażalnym.

W czasie panowania Mikołaja II realizowano ogromny projekt cywilizacyjny, jakim była budowa Kolei Trans-

syberyjskiej. Ważną datą w jej historii jest 18 września 1904 r., gdy oddano do użytku odcinek wzdłuż Bajkaka, dzięki czemu po raz pierwszy można było przejechać koleją od Kalisza, przez Warszawę i Moskwę do brzo-skiej Pacyfiku. W Królestwie budowano szerokotorową Kolej Kaliską, co dało lepsze połączenie Rosji z kolejami pruskimi, a tym samym z całą Europą Zachodnią. Warto zauważyć także koncepcję budowy drogi wodnej od portu Windawa na Łotwie do Zagłębia Dąbrowskiego w Królestwie, co pośrednio wiązało się z regulacją Wisły. Założone w projekcie parametry nowej drogi wodnej były takie, iż pozwalały na przejście tym szlakiem niektórych jednostek rosyjskiej floty bałtyckiej celem wzmocnienia twierdzy w Kownie i Modlinie. Droga wodna miała także być głównym szlakiem zaopatrzenia rosyjskiej floty bałtyckiej w węgiel z Zagłębia Dąbrowskiego oraz Zagłębia Donieckiego, umożliwiającą się w ten sposób od dostaw z zagranicy. Na czele ministerialnego zespołu studialnego, który miał przygotować założenia i projekt nowego szlaku stanął inż. Mieczysław Sztowski – pomysłodawca projektu.

Przygotowania do rozpoczęcia budowy były mocno zaawansowane, ale nigdy do tego nie doszło ze względu na gigantyczne rosyjskie straty w wojnie japońskiej, a później ze względu na rewolucję 1905 roku.

W Warszawie utworzono Instytut Politechniczny im. Mikołaja II (z rosyjskim językiem wykładowym) oraz budowano kilka gmachów dla tej uczelni, które obecnie służą Politechnice Warszawskiej. W chwili objęcia przez Mikołaja tronu, tj. w 1894 roku, Warszawa zamieszkała była przez 515,7 tys. osób. W 1914 r. liczba mieszkańców wynosiła 884,6 tys. Oznacza to, że w dwudziestoleciu

1894-1914 liczba mieszkańców wzrosła o 368,9 tys., tj o 41,7%. Wielkie inwestycje kolejowe, ale przede wszystkim wielkie nakłady na budowę fortyfikacji Warszawy, Modlina, Dębina, Żegrza, Pułtuska, Różana, Łomży, Ostrołki itd., stanowiły ogromny wpływ gotówki, co przejawia się wnoszeniem na przełomie XIX i XX w. wielu obiektów użyteczności publicznej, ale też luksusowych kamienic (w Warszawie, szczególnie w jej południowej dzielnicy). Pewna część społeczeństwa Królestwa niewątpliwie była zadowolona z rządów, co przejawiało się m. in. tłumną obecnością na ulicach Warszawy podczas wizyty cara w wrześniu 1897 roku. Ten „błogostan” został brutalnie przerwany rosyjską klęską w wojnie z Japonią i rewolucją 1905 r., która była jednym ze skutków rosyjskiej klęski. Przegrana z Japonią była także powodem zmiany wojennych planów Rosji w Europie. Koncepcje w tym zakresie ulegały ciągłym modyfikacjom, co spowodowało, że np. najpierw zapadła decyzja o likwidacji twierdzy w Przywiślaniskim Kraju, a trzy lata później decyzja o ich odbudowie.

Badając ostatnim śladem zainteresowań Mikołaja sprawami polskimi jeśli ówczesny premier Goremjina z 1 sierpnia 1915 r., w którym powiedział on m. in.: „Dzisiaj polecił mi Cesarz oświadczyć Panom, że ka-zał Radzie Ministrów wypracować projekt ustawy, przynajmniej po wojnie Polakom prawo swobodnego organizowania swego życia narodowego, społecznego i gospodarczego na podstawie autonomii pod berłem Cesarza Rosji”.

Powyższy tekst, to wybrane fragmenty książki L. Królikowskiego pt.: Polskie królestwo Romanowów, która ukazała się nakładem „Wydawnictwa Warszawskiego”.



Paskorzka na willi Matyldy Krzesińskiej w Petersburgu, która wywołala skandal w stolicy Imperium. Fot. L. Królikowski, 2010.



Car Mikołaj II i jego syn Aleksy jako święci na ikonie w Kazańskim Soborze w Petersburgu. Fot. LK, 2010.



Warszawska SKM z nowymi pociągami

Szybka Kolej Miejska dysponuje już 6 nowymi pojazdami z puli 21 zamówionych w nowosądeckim Nowagu. W ostatnim tygodniu do stolicy przejechały ostatnie dwa czteroczonowe pociągi. W maju przewoźnik rozpocznie odbiór dłuższych, pięcioczonowych jednostek.

Pod koniec lutego nowe pociągi Szybkiej Kolei Miejskiej zadebiutowały w rozkładzie jazdy zabierając na pokład pasażerów linii S2. Aktualnie, na trasie łączącej lotnisko im. Fryderyka Chopina z Sulejówkiem Miłosną dwa połączenia obsługują nowoczesny Impulsy 2.

Nowe pociągi przejechały już w sumie ponad 10 tysięcy kilometrów. Liczba podróżnych rośnie – w lutym z połączeń na linii S2 skorzystało prawie 366 tysięcy pasażerów. To niemal 63% więcej niż w roku poprzednim.

Ostatnie dwa czteroczonowe pociągi przejechały do Warszawy w tym tygodniu. Wkrótce rozpoczyna jazdę testową. W maju Szybka Kolej Miejska rozpocznie odbiór techniczne pięcioczonowych jednostek, których zamówiła 15. Dłuższe pojazdy pojawią się na najpopularniejszej linii S1. Dzięki inwestycji Szybkiej Kolei Miejskiej pasażerowie mają do dyspozycji więcej miejsc w godzinach szczytu, a także wygodne miejsca na wó-

zek, duży bagaż czy rower. Składy są wyposażone w ładowarki USB, gniazdko elektryczne, biletomaty, nowoczesny system informacji pasażerskiej oraz defibrylator AED.

Wartość kontraktu realizowanego przez Ne- wag wynosi blisko 668 milionów złotych brutto, z czego blisko 203 miliony pochodzą z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2014–2020. Umowa z producentem obejmuje także przeszkolenie pracowników w zakresie obsługi pociągów oraz siedmiomiesięczne serwisowanie.

Szybka Kolej Miejska działa na terenie aglomeracji warszawskiej i stanowi istotny element warszawskiego Transportu Publicznego. Jest piątym – w oparciu o liczbę pasażerów – kolejowym przewoźnikiem w Polsce. Zapewnia mieszkańcom stolicy i okolicznych gmin wygodny dojazd do pracy czy szkoły, przewożąc rocznie ponad 20 milionów osób. Pociągami SKM można podróżować po Warszawie, dojechać do Lotniska Chopina i podwarszawskich miejscowości: Otwocka, Legionowa, Radzymina, Sulejówka czy Pruszkowa. Eksploatując nowoczesne pojazdy i realizując kolejne inwestycje, SKM oferuje atrakcyjną alternatywę wobec samochodu, zmniejszając negatywny wpływ miasta na środowisko.

Zuzanna Szopowska-Konon

Jeszcze więcej zielonej energii

Do końca 2030 r. budynki należące do Urzędu Miasta i miejskich jednostek mają zostać wyposażone w panele fotowoltaiczne. W ciągu pierwszych trzech lat stolica wyda na ten cel 60 mln zł. Miasto uruchamia własnie szeroki program rozwoju fotowoltaiki.

Program Rozwoju Fotowoltaiki Miejskiej stanowi realizację jednej z rekomendacji Warszawskiego Panelu Klimatycznego, która przybliży miasto do osiągnięcia neutralności klimatycznej do 2050 roku. Zgodnie z założeniami programu, do końca 2030 r. wszystkie miejskie budynki w stolicy, w przypadku których istnieje taka możliwość, zostaną wyposażone w panele słoneczne. Pozwoli to przede wszystkim zmniejszyć emisję gazu cieplarnianego – do 2030 r. emisja CO2 w stolicy spadnie łącznie o niemal 87 tys. ton, czyli tyle ile pochłania niemal 20 tys. ha lasu. Dodatkową korzyścią dla miasta są oszczędności finansowe – w latach 2022-2030 dzięki panelom wyniosą one łącznie ponad 70 mln zł. Program pozwoli też zwiększyć bezpieczeństwo energetyczne Warszawy.

Jeśli chcemy niezależnie Europie od ropy i gazu, musimy przyspieszyć inwestycje w odnawialną energię elektryczną. W Warszawie robimy to od lat. Już ponad 140 miejskich budynków posiada panele fotowoltaiczne. Posałowiliśmy do 2030 roku takie instalacje zamontować na wszystkich miejskich obiektach – mówił Rafał Trzaskowski, prezydent m. st. Warszawy. – Chcemy, by Warszawa była coraz bardziej niezależna od paliw kopalnych. Chcemy oszczędzać energię i walczyć z ociepleniem kli-



Fotowoltaika - żłobek przy ul. Warchałowskiego.

matycznym. Chcemy, żeby powietrze w Warszawie było jak najczystsze. Temu służy ten program – dodał prezydent.

Podczas ostatniej sesji Rada m.st. Warszawy w ramach Wieleltniej Prognozy Finansowej zdecydowała o przyznaniu 60 mln zł na realizację programu fotowoltaicznego w latach 2022-2024. Zrealizowane w tym czasie inwestycje ponad dwukrotnie zwiększą moc produkcyjną miasta w zakresie prądu – z obecnych 9,3 do 21,3 MW.

Na pierwszy ogień – żłobki

W pierwszej kolejności panele fotowoltaiczne mają się pojawić na dachach miejskich żłobków. Już teraz takie instalacje funkcjonują w sześciu placówkach dla najmłodszych dzieci i montowane są na kolejnych dwóch. Dzięki programowi w ciągu najbliższych dwóch lat pojawią się natomiast na dachach w kolejnych 47 lokalizacjach. Tym samym do końca 2023 r. z paneli słonecznych korzystać będą wszystkie miejskie żłobki.

Poza żłobkami, instalacje będą montowane także na dachach

Zielona energia w budynkach mieszkalnych

Obecnie panele fotowoltaiczne z powodzeniem sprawdzają się już w ponad 140 miejskich budynkach. Największe instalacje znajdują się na terenie Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji – ich łączna moc wynosi 6,7 MW.

Do inwestowania w odnawialną energię elektryczną stolica zachęca też swoich mieszkańców. Tylko w latach 2017-2021 miasto udzieliło warszawiakom dotacji na montaż fotowoltaiki w wysokości ponad 50 mln zł, co pozwoliło na utworzenie instalacji o łącznej mocy 34,6 MW w ponad 4400 lokalizacjach.

Nadawanie nr. PESEL w mokotowskim ratuszu



Od 16 marca rozpoczęto proces nadawania numerów PESEL uchodźcom z Ukrainy. Stworzyliśmy 7 dodatkowych stoisk do obsługi obywateli Ukrainy.

Zarząd i wszyscy pracownicy dokładają wszelkich starań, żeby nasi mieszkańcy w jak najmniejszym stopniu odczuli tę sytuację. W urzędzie są dwie osobne kolejki, aby usprawnić obsługę zarówno dla obywateli i obywateli Ukrainy, jak i naszych mieszkańców. Prosimy o wyrozumiałość i cierpliwość, gdyż sytuacja jest wyjątkowa.

Wiele kobiet oczekuje wspólnie z dziećmi, przygotowaliśmy więc poczekalnię, gdzie dzieci mogą porysować, pobawić się zabawkami, a matki nakarmić dziecko czy spokojnie zaczekać.

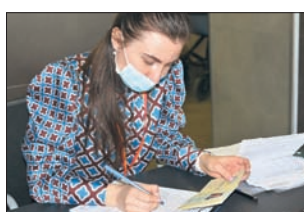
Poznajcie osoby, które pracują przy nadawaniu PESEL

Nadawanie numerów PESEL i obsługa obywateli Ukrainy to nowe zadanie i duże wyzwanie dla urzędu. Wymaga to sprawnej organizacji pracy, zaangażowania wolontariuszy i przeszkolonych urzędników. Przedstawimy osoby, które pomagają nam na co dzień przy obsłudze Ukrainek i Ukraińców w urzędzie. Są z nami każdego dnia, kierując kolejką, informując o przepisach czy tłumacząc dokumenty.



Julia – przyjechała do Warszawy 7 lat temu, kiedy odbyła się aneksja Krymu przez Rosję. Julia świetnie mówi po polsku, pracuje wśród osób uchodźczych przed budynkiem na ul. Rakowieckiej, pomaga ludziom stojącym w kolejce, przekazuje numerki, uspokaja. Została zatrudniona przez mokotowski urząd w pierwszym dniu nadawania numeru PESEL, gdy stojąc wśród tłumu, zgłosiła się do pomocy w tłumaczeniu.

Marianna – pochodzi z Kamieńca Podolskiego na Ukrainie, pomaga w transliteracji dokumentów. Wypełniając i przepisując dokumenty, spotykała osoby pochodzące z jej okolic w Ukrainie, dzielili się wspomnieniami. Marianna pracuje w urzędzie od 2020 r. i jak tylko zaczęła się wojna w Ukrainie, zgłosiła się na wolontariuszkę.



Agnieszka Wrońska – naczelniczka Biura Administracji i Spraw Obywatelskich w Dzielnicy Mokotów. Zarządza pracą w dziale i wspiera psychicznie i fizycznie pracowników delegowanych do obsługi osób z Ukrainy. W urzędzie od 1999 r.



Punkt pobytowy na Służewcu

Na Mokotowie działa punkt pobytowy dla uchodźców z Ukrainy. Punkt tworzy Dzielnica we współpracy z wolontariuszami i mieszkańcami, którzy otwierają swe serca na pomoc uciekającym z Ukrainy.

Miejsce to otwarte jest dla osób, które wymagają szczególnej opieki: kobiet w ciąży, rodziców z małymi dziećmi, osób w wyjątkowo trudnej sytuacji psychicznej i emocjonalnej. Na miejscu pracuje psycholog, w tym psycholog dziecięcy, są lekarze, punkt szczepień, kobiety ciężarne odwiedza położna. Uchodźcy mogą skorzystać z pomocy prawnika. Do dyspozycji mają także salę komputerową, bawialnię i pokój spotkań.

Dzięki pomocy ludzi dobrej woli i zaangażowaniu pracowników Ośrodka Pomocy Społecznej oraz urzędników, punkt funkcjonuje 24/7.

Aktualne potrzeby dot. zbiórki można znaleźć na profilu Hostel Wołoska 7 <https://www.facebook.com/Woloska7>. Nad bezpieczeństwem punktu czuwa Straż Miejska.

Złożenie wieńców pod pomnikiem Szewczenki

W tym trudnym czasie nasze myśli kierujemy ku Ukrainie, jesteśmy solidarni i chcemy pomagać, pokazywać niezgodę na to, co dzieje się za naszą wschodnią granicą. W 208. rocznicę urodzin bohatera narodowego Ukrainy Tarasa Szewczenki zarząd dzielnicy oraz radne i radni Mokotowa wspólnie z przedstawicielami Ambasady Ukrainy w Rzeczypospolitej Polskiej złożyli wiązanki pod ambasadą oraz pomnikiem Szewczenki.

Spotkaniu towarzyszyła rozmowa o działaniach pomocowych dla Ukrainy, wiemy jak ważne są materialne i niematerialne gesty wsparcia. Przedstawicielom mokotowskiego samorządu towarzyszyli Witalii Biłyj, radca Ambasady Ukrainy w Rzeczypospolitej Polskiej, Oleh Kuc, radca-minister Ambasady oraz przedstawiciele społeczności ukraińskiej. Mokotów solidarny z Ukrainą!



Pomoc przyjaciół z dzielnicy partnerskiej Berlina

Partnerska dzielnica Treptow-Köpenick wsparła Mokotów w zbiórce darów dla potrzebujących uciekinierów z Ukrainy.

Berlińczycy zorganizowali spontaniczną zbiórkę i przesłali nam transport wypełniony najpotrzebniejszymi rzeczami dla uchodźców. W pudełkach zapakowane były m. in. koce, pościel, artykuły higieniczne, słodycze.

Zbiórka zorganizowana została przez burmistrza i urząd Berlin Treptow-Köpenick. Wszystkie dary przekazaliśmy do punktu pobytowego na Mokotowie.



Klubokawiarnia Pora na Seniora, ul. Puławska 3
Telefon: 501 200 202

21.03 poniedziałek

10:30 Gimnastyka
12:00 Kanapki dla Ukrainy
15:00 Retro swing - muzyczny koncert Jacka Pęcherskiego

22.03 wtorek

11:00 Brydż
10:30 Powitanie wiosny w Lipkowie (spacer + ognisko)
12:00 ŻyjMY KreaTYwnie arteterapia - ODWOŁANE

23.03 środa

10:00-13:00
Dyżur psychologa ze Stowarzyszenia Syntonia
12:30 Pora na Moc Sztuki w Muzeum Narodowym

24.03 czwartek

10:30 Gimnastyka
12:00 Kanapki dla Ukrainy
13:00 Karolina czyta poezję
15:00 Czula joga
16:30 Warsztaty grupy "Pora na Kabarecik"

25.03 piątek

10:15 Taniec solo
12:00 Joga z Hanią
11:00 - 14:00 Konsultacje informatyczne
14:00 - 18:00 warsztaty kosmetyczne z Justyną

26.03 sobota

10:00 - 12:00 Silver Dancers
14:00 Pora na Piosenkę - recital Ewy Gapon

Relacje z tanecznych i pływackich zmagani



Za nami Turniej Tańca Sportowego o Puchar Mokotowa. W hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 85 im. Benito Juareza tanecznym krokiem ruszyła całodzienna rywalizacja w następujących kategoriach: disco dance, hip hop, jazz, modern, show dance solo/duety/grupy/formacje oraz performing art improvisation solo oraz "cheerleading".

Turniej organizowany przez Klub Sportowy Hand to Hand cieszył się dużą popularnością, czego dowodem był udział w nim ponad 1000 młodszych i starszych tancerzy.

Z kolei w sobotę wieczorem po raz kolejny wystartował nocny maraton pływacki "Otyliada 2022". Na basenie OSiR Mokotów do rywalizacji przystąpiło 32 zawodników i zawodniczek, a ich celem było przepłynięcie do godziny 6.00 rano jak najdłuższego dystansu. Bezkonkurencyjny okazał się Jakub Niedźwiadek, który przepłynął równo 40 kilometrów. Łącznie wszyscy uczestnicy maratonu przepłynęli dystans 520 km i 100 m.



Pożegnanie Piotra Łubieńskiego ps. „Andrzej”

Odchodzą od nas ostatni powstańcy. Z przykrością informujemy, że 13 marca 2022 r. odszedł Piotr Zbigniew Łubieński, ps. „Andrzej” - strzelec w Pułku AK „Baszta”, walczący na Mokotowie i więzień obozu koncentracyjnego KL Stutthof.

Piotr Łubieński urodził się 26 listopada 1927 roku w Warszawie. Odznaczony po wojnie m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Walecznych, Warszawskim Krzyżem Powstańcym, Krzyżem Armii Krajowej.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu Bródnowskim 25 marca 2022 r., po mszy świętej o godz. 10.00 w Kościele pw. Świętego Wincentego (rektorski - drewniany).

Powstaniec Warszawski z Pułku AK „Baszta” miał 95 lat. Cześć jego pamięci!

Zwierzęta odchodzą, ale ZOO wciąż żyje



Katarzyna Nowińska

W miniony czwartek Warszawski Ogród Zoologiczny za pośrednictwem swych mediów społecznościowych przekazał informację o śmierci tygrysy Ratu. Zwierzę odeszło 15 marca w wieku 18 lat. Do ZOO na Pradze tygryś trafił w 2005 roku i od razu zakochał się w opiekunów, gdyż okazała się niezwykle kontaktowym, przyjaźnie nastawionym do ludzi zwierzęciem.

Była bardzo opiekuńczą i ciepłą matką dla czwórki dzieci i doczekała się czworga wnucząt. Niestety, ostatnimi czasy tygryś bardzo osłabł, stała się apatyczna, utraciła apetyt i miała problemy z poruszaniem się. Badanie USG wykazało guzki, prawdopodobnie nowotworowe, na wielu narządach, w tym na wątrobie.

Ra była tygrysem sumatrzeńskim, czyli najmniejszym z sześciu żyjących obecnie podgatunków tygrysa azjatyckiego. Nie trudno zgadnąć, że ojczyzną tego podgatunku jest Sumatra, czyli jedna z wysp Archipelagu Malajskiego wchodzących w skład Indonezji. Tygryś sumatrzeński jest najmniejszym z wszystkich żyjących na świecie tygrysów. Dojrzały samiec osiąga przeciętnie długość

240 cm (wraz z ogonem) oraz wagę około 120 kg, zaś samica odpowiednio - 220 cm i 90 kg wagi. Gatunek ten jest świetnym i niezwykle szybkim pływakiem. W trakcie polowania swe ofiary często wciąga do wody i tam zabija. W ludowej medycynie azjatyckiej niektóre części ciała tygrysa uważa się za niezwykle silne afrodyzjaki. Fakt ten, jak również wyjątkowo piękne futro tego gatunku tygrysa, sprawiają, że jest on niezwykle cennym futrem dla kłusowników. Jest to prawdziwym przekleństwem dla tego zwierzęcia i główną przyczyną tego, że gatunek ten jest zagrożony wyginięciem. Poza Sumatrą tygrysy sumatrzeńskie można spotkać jedynie w ogrodach zoologicznych, w których żyje obecnie około 200 przedstawicieli tego gatunku. Ratu była ostatnim tygrysem sumatrzeńskim i ostatnim tygrysem w ogóle w Warszawskim Ogródku Zoologicznym. Smutna wiadomość o śmierci Ratu dotarła do nas zaledwie kilka dni po tym, jak świętowaliśmy 94. urodziny warszawskiego ZOO, które wypadały 11 marca.

U wielbiano nie tylko przez dzieci, ale i przez dorosłych, ZOO od lat niezmiennie pozostaje jedną z największych atrakcji turystycznych stolicy. Placówkę licznie i często odwiedzają nie tylko turyści, ale również sami warszawianie, gdyż jest to doskonałe miejsce na relaks i spacer dla całej rodziny. Ogród zoologiczny przy ulicy Ratuszowej na Pradze Północ jest jednym z najstarszych w Polsce. Starsze od niego są jedynie ZOO w Zamościu, Opolu, Poznaniu oraz, najstarszy i najbardziej chyba znany, ogród zoologiczny we Wrocławiu otwarty w 1865

roku. Warszawski Ogród Zoologiczny w jego obecnym kształcie jest efektem pracy i zaangażowanie niezwykle dyrektorów, opiekunów zwierząt i przyjaciel ZOO, którzy na przestrzeni lat z wielkim oddaniem troszczyli się o to miejsce i jego mieszkańców. Warszawa w porównaniu z innymi europejskimi stolicami długo nie posiadała własnego miejskiego ogrodu zoologicznego. Król Jan III Sobieski miał swój zwierzynek w Wilanowie-Morysinie, a później na terenie miasta istniały jedynie niewielkie menażerie prywatne. Decyzję o utworzeniu Miejskiego Ogrodu Zoologicznego na Pradze podjęto uchwałą magistratu z dnia 14 czerwca 1927. Do tworzenia ZOO przystąpiono w sierpniu tegoż samego roku, a już 11 marca 1928 roku Ogród Zoologiczny został otwarty dla odwiedzających. Początkowo ogród zajmował powierzchnię zaledwie 12 ha i żyło w nim około 500 zwierząt. Pierwszym dyrektorem ZOO został Wenandy Brudziński – polski przyrodnik, który był założycielem ZOO w Kijowie. Niestety, w wyniku zapalenia płuc, którego nabawił się pracując ponad siły, zmarł w dniu 17 grudnia 1928 roku. Zima była wyjątkowo ostra, a Brudziński nie zważając na trudne warunki pogodowe ciężko pracował przygotowując ogród i zwierzęta do przetrwania zimy. W czerwcu 1929 roku posadę dyrektora ZOO objął Jan Żabiński, dzięki któremu Warszawski Ogród Zoologiczny rozwinął się i zasłynał w świecie. Ten zdolny zoolog, inżynier agronomii, fizjolog, adiunkt Katedry Fizjologii i Zoologii SGGW, a przede wszystkim wielki miłośnik zwierząt, wytrwale walczył o dobro mieszkańców ogrodu oraz godziwe warunki ich życia w tym miejscu. Dzięki jego pracy i zaangażowaniu powstało wiele nowych pawilonów i wybiegów dla zwierząt, a w ZOO przybywało mieszkańców. To właśnie za czasów dyrektora Żabińskiego w 1937 roku na świat przyszła słonica Tuzinka – pierwszy i jedyny jak dotąd słoń urodzony w polskim ogrodzie zoologicznym. Żabiński wraz ze swą żoną pisarką Antoniną zamieszkał w nowoczesnej willi na terenie ZOO. To właśnie w tej willi, zwanej



„Zwariowaną Gwiazdą”, jak i na terenie ogrodu zoologicznego, Państwo Żabińscy ukrywali Żydów w czasie drugiej wojny światowej, za co w 1965 roku zostali uhonorowani tytułem „Sprawiedliwi wśród Narodów Świata”.

Po wybuchu II wojny światowej większość zwierząt w ogrodzie zabito. Część z nich odstrzelili sami pracownicy w obawie, że ich ucieczka podczas niemieckich nalotów na stolicę mogłaby zagrozić bezpieczeństwu ludzi. Część zwierząt została wywieziona przez Niemców po tym, gdy zajęli Warszawę. Państwo Żabińscy zaangażowali się w konspirację. Na terenie ogrodu oraz w swoim domu ukrywali nie tylko ludzi, ale również broń i amunicję. W pustych klatkach i pawilonach, a także w willi, ukrywali ludzi, broń i amunicję. Żabińskiemu udało się zdobyć przepustkę do warszawskiego Getta, skąd pomagał wyostać się jego mieszkańcom na aryjską stronę. Udało mu się uchronić przed śmiercią ponad 300 Żydów. Schronienie w „Willi pod zwariowaną gwiazdą” znalazła, między innymi, rzeźbiarka Magdalena Gross i pisarka Rachel Auerbach.

W 1949 roku podjęto decyzję o odbudowie Warszawskiego Ogrodu Zoologicznego. Niestety, nie udało się odzyskać żadnego ze zwierząt wywiezionych

podczas okupacji przez Niemców. Pod koniec 1950 roku Jan Żabiński zrezygnował z funkcji dyrektora ZOO i poświęcił się pracy popularnonaukowej. Nowym szefem placówki został zoolog Jan Landowski, który dotąd pełnił funkcję kierownika do spraw hodowli. W latach 60. i 70. Warszawski Ogród Zoologiczny zaczął szybko się rozwijać i rozrastać. Obecnie zajmuje on ponad 12 000 zwierząt reprezentujących około 500 różnych gatunków.

Poza okazją do podziwiania zwierząt i przyjemnego spaceru ogród oferuje także dodatkowe atrakcje, takie, jak chociażby możliwość wzięcia udziału w jednym z pokazów karmienia. Codziennie o określonej godzinie obserwować można, jak pracownicy ZOO karmią foki, szympansy, goryle oraz pingwiny, a w okresie letnim również hipopotamy, lemury, pawiany i nosorożce. Wielką frajdą dla najmłodszych gości placówki jest możliwość przejazdu kolejką „Safari Train”. Podróż po terenie ogrodu zoologicznego rozpoczyna się tuż przy placu zabaw w centralnej części ZOO. Na terenie ogrodu mieści się również studio fotograficzne, wykonujące zdjęcia z wykorzystaniem technologii, tak zwanej zielonego tła, czyli „green screen”. Łącząc zaawansowane techniki kreacji 3D oraz fotografie wykonane w studio, można

uzyskać najrozmaitsze, często zupełnie abstrakcyjne obrazy. Poza zdjęciami miłą pamiątkę z wizyty w ZOO może też stanowić album z mnóstwem przepięknych kolorowych zdjęć oraz opisami wybranych mieszkańców ogrodu zoologicznego. Albumy sprzedawane są na stoisku zlokalizowanym tuż obok wybiegu dla hipopotamów. W okresie wiosenno-letnim Dział Edukacji organizuje na terenie ogrodu zajęcia i spacer edukacyjny dla dzieci i młodzieży oraz dla całych rodzin. Na zajęcia te obowiązują wcześniejsze zapisy. Pierwszy taki spacer w tym roku odbył się już w dniu 21 marca z okazji powitania wiosny.

Obecnie ZOO zaangażowało się w pomoc dla Ukrainy i prowadzi zbiórkę pokarmów oraz najpotrzebniejszych przedmiotów dla ukraińskich ogrodów zoologicznych. Zbiórka obejmuje karmę dla wybranych gatunków ptaków średnich i dużych oraz dla gryzoni, kroplówki, strzykawki, środki do dezynfekcji ran, transportówki dla zwierząt, suplementy dla ptaków, gaśnice proszkowe, żywność długoterminową dla pracowników ogrodu, środki higieny osobistej, latarki z bateriami, naładowane powerbanki. Wszystkie zebrane dary zostaną za pośrednictwem transportu wielkogabarytowego przewiezione do ukraińskich ogrodów zoologicznych.

Fot. Warszawskie ZOO



Drzewa i krzewy pod kontrolą...

Zarząd Zieleni m.st. Warszawy kontynuuje analizę stołecznej zieleni. W poprzednim roku zinventaryzowano kolejne parki, skwery i zieleńce oraz pasy zieleni wzdłuż kilkudziesięciu stołecznych ulic. W sumie od 2019 r. zbadano niemal 20 tysięcy drzew parkowych i ponad 16 tys. drzew przyulicznych. Zebranie tak szczegółowych informacji pozwala skutecznie chronić drzewostan Warszawy, który wynosi około 9 milionów drzew.

– Miejscy ogrodnicy i ogrodniczki muszą znać dokładną charakterystykę oraz stan miejskiej roślinności, aby sprawnie nią zarządzać i planować odpowiednią pielęgnację. Szczegółowe inwentaryzacje terenowe zieleni uzupełniają dane Mapy Koron Drzew i Mapy Lokalizacji Pni Drzew, tworząc pierwsze tak kompleksowe źródło informacji o stołecznej zieleni. To wszystko ułatwia racjonalne zarządzanie warszawskim drzewostanem i planowanie dalszego zazieleniania miasta – mówi Magdalena Młochowska, p.o. dyrektora koordynatora ds. zielonej Warszawy.

Zarząd Zieleni kilka lat temu rozpoczął szczegółową inwentaryzację sto-

łecznych terenów zieleni oraz drzew rosnących wzdłuż dróg. Za prace te odpowiadają zarówno miejscy ogrodnicy, jak i działający na ich zlecenie specjaliści zewnątrzmi. W tym roku zbadano 13 parków oraz pasy zieleni przy kilkudziesięciu ulicach.

– Od 2019 roku zbadaliśmy niemal 20 tysięcy drzew i 2,5 tysiąca krzewów w stołecznych parkach, na skwerach i zieleńcach. W tym roku to ponad 6600 drzew i dodatkowo aż 16 tysięcy drzew rosnących przy ulicach. Na podstawie ich kondycji, wieku i lokalizacji możemy oceniać klasę ryzyka, zdiagnozować czemu wiemy, które z nich wymagają szczególnej pielęgnacji oraz gdzie i kiedy zaplanować powtórne kontrole. Dokładne poznanie gatunków i odmian drzew rosnących w parkach pozwala także właściwie kształtować ich florę i projektować kolejne nasadzenia – wyjaśnia Kamila Nowocin, zastępca dyrektora Zarządu Zieleni m. st. Warszawy.

W 2019 r. zbadano drzewa i krzewy rosnące w Parku Praskim i Parku Pole Mokotowskie, a w 2020 r. – w Parku Promenada-Morskie Oko oraz parku przy Cmentarzu Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich. W tym roku inwentaryzacją objęto kolejne warszawskie parki:

Powstańców Warszawy, Dolinka Służewska, Bartłomiej, Przy Stawie Służewickim, Dygata i Sielecki, a także mniejsze tereny zieleni – skwery: im. St. Broniewskiego „Orszy”, im. A. Słonimskiego, Ormiański, Gwiazda Polski, im. T. Szewczyki oraz zieleńce: przy ul. Niegocińskiej i przy ul. Płyćwiańskiej.

W ramach inwentaryzacji oznaczono gatunki oraz wymiary drzew i krzewów,

oceniono je także pod względem stanu fitosanitarnego. Drzewa poddano dodatkowej analizie pod względem bezpieczeństwa, przypisując im odpowiednie klasy ryzyka oraz związane z nimi zalecenia – odpowiednie zabiegi pielęgnacyjne i termin kolejnej kontroli. Każde zinventaryzowane drzewo dostaje własny numer identyfikacyjny zwany arbotagiem, który pozwoli zlokalizować je

w miejskim serwisie mapowym i sprawdzić podstawowe informacje na jego temat – np. gatunek czy stan zdrowotny.

Kompleksowa inwentaryzacja miejskiego drzewostanu pomaga skutecznie zarządzać zasobami zieleni wysokiej. W zadaniu tym pomagają dane z warszawskiej Mapy Koron Drzew i Mapy Lokalizacji Pni Drzew. Pierwsza z nich, wykorzystując innowacyjne metody teledetekcyjne, określa lokalizację i zasięg koron drzew w całej stolicy, a także ich gatunek, stopień ulistnienia i stan zdrowotny. Na podstawie Mapy można m.in. oszacować stopień pokrycia danego obszaru koronami drzew czy ilość dwutlenku węgla pochłanianego przez drzewa w wybranej części miasta. Z kolei Mapa Lokalizacji Pni Drzew daje informację o precyzyjnej lokalizacji pni drzew oraz parametrach ich obwodu mierzonego na wysokości 130 cm.

Efektywną inwentaryzację i zarządzanie miejską zielenią usprawnia MoDrzew. Za pomocą tego narzędzia miejscy ogrodnicy mogą na bieżąco wprowadzać i aktualizować dane o parametrach drzewa (gatunek, obwód), jego stanie zdrowotnym oraz lokalizacji, a także załączać zdjęcia.

Anna Stopińska





Wojtek Dąbrowski

DZIŚ LIMERYKI BEZ POLITYKI

O POETACH

21 marca – Światowy Dzień Poezji

Pewien poeta z Korsyki
Napisał dwa limeryki,
W jednym go wzrusza
Los Orfeusza,
W drugim mu żal Eurydyki.

Pewien poeta z Konina
Zaczyna zrzynać z Puszkina,
Był zatroskany
Losem Tatiary,
Lecz nie żał mu Oniegina.

Bożyszczem był w Montrealu,
Pewien Romeo z serialu.
Cały Montreal

Wielbił Romea,
Choć kochał Julię dla szmalu.

O GREKACH

25 marca – Święto Narodowe Grecji

Chwalili się pewien Grek z Krety:
Szaleją za mną kobiety.
Lecz całe życie
(nie uwierzycie),
twierdziły zgodnie: To kretyn!

Klął piekarz na los człowieka.
Nie czekał. Krzyknął: Eureka!
Wyskoczył z wanny,
zniewolili panny
i zaczął udawać Greka.

Gadka Tadka

Czy Jarosław Mądry chce nas ogłupić?



Tadeusz Porębski

Nieoczekiwana wizyta Jarosława Kaczyńskiego w Kijowie daje dużo do myślenia. Facet kryjący się przed pokojowym marszem kobiet nagle doznaje przyływu heroicznej odwagi, by jechać w samo centrum krwawej wojny? Coś jest nie tak. Nie uwierzę, by zrobił to w trosce o los ojczyzny, czy też z pobudek altruistycznych dla zaprowadzenia pokoju w uwięzionej Ukrainie. To nie ten typ – tak wynika z moich wieloletnich obserwacji działalności politycznej tego człowieka. Zagadkę próbuje rozwikłać mecenas Roman Giertych (przypuszczamy go w osobnej publikacji na stronie 13), ale i do niego mam ograniczone zaufanie, ponieważ w publicznych wystąpieniach na FB wieje nienawiścią do Prezesa, więc nie może być całkowicie obiektywny. Okazuje się, że wycieczkę do Kijowa zorganizował premier Słowenii Janez Janša, nazywany „drugim Orbaniem”. Janša zwalcza LGBT i organizację antykorupcyjną, jest zjadłym krytykiem instytucji unijnych, wszczęł wojnę z mediami, a dziennikarki raczył nazwać „podstarzałymi prostytutkami”. W czerwcu 2013 r. został uznany winnym zarzutów korupcyjnych i skazany na karę 2 lat pozbawienia wolności. Wyrok został utrzymany w mocy przez sąd odwoławczy. Zaiste, odpowiedni towarzysz wycieczek dla szefa partii rządzącej 40-milionowym krajem zrzeszonym w UE.

Nasuwać się proste pytania – dlaczego Polska popierająca sankcje nakładane na Federację Rosyjską sama jeszcze ich nie nałożyła? Czemu nie blokuje się wjazdu na Białoruś tysięcy ciężarówek wiozących w kierunku Rosji nie wiadomo co? Dlaczego nadal kupujemy od Rosji węgiel, ropę naftową i gaz? Czemu jeszcze nie zajęliśmy aktywów rosyjskich oligarchów oraz tamtejszego banku centralnego i nie wyrzuciliśmy z kraju żadnego rosyjskiego dyplomaty, co niedawno uczynili na przykład Czesi? PiS z Kaczyńskim i Morawieckim na czele nagle zaprosiło do stołu opozycję, by przeprowadzić wymyślone napręde na Nowogrodzkiej zmiany w Konstytucji RP, które miałyby rzekomo umożliwić konfiskatę majątków oligarchów i podmiotów rosyjskich. Znaczący prawnik konstytucyjny mówi – bzdura i przywołują przykłady wielu państw, w tym neutralnej Szwajcarii, gdzie zdołano zamrozić rosyjskie aktywa ustawowo, bez konieczności dokonywania zmian w Ustawie zasadniczej. Coś złego dzieje się z Kaczyńskim i PiS, bo co strzał, to sromotne pudło.

Swoją niedorzeczną propozycją złożoną w Kijowie podstawił nogę prezydentowi Wołodymyrowi Zeleńskiemu, który zaskoczył świat podczas spotkania z liderami krajów zachodnioeuropejskich dając jednoznacznie do zrozumienia, że Ukraina jest jednak gotowa zrezygnować z członkostwa w NATO, by szybko zakończyć wojnę i zapobiec dalszej rzezi cywilnej ludności. A tu nagle pojawia się „przyjaciel” z Polski i ogłasza, że NATO powinno jednak działać w Ukrainie. Propaganda kremłowska natychmiast korzysta z okazji, by przekazać Rosjanom hiobową wieść: Ukraina nie wejdzie do NATO, ale NATO pod pretekstem niesienia oliwnej gałązki pokoju wejdzie do Ukrainy na długo i wymierzy broń w rosyjskich żołnierzy. Portal „Krasnaja Wiesna” pokazuje czytelnikom „trofea” zdobyte przez rosyjskich żołnierzy w Syrii, m. in. kamizelki z napisem PRESS należące do członków misji pokojowej. Przesłanie jest jasne: armia Rosyjskiej Federacji chętnie postrzela sobie do misji NATO w Ukrainie. Natomiast portal „Regnum” ilustruje słowa Kaczyńskiego karykaturalnie przedstawionym Napoleonem Bonaparte, będącym w Rosji symbolem zachodniej wrogości i pychy.

Miałem się za gościa ogarniętego i kumatego, o poziomie wiedzy i świadomości politycznej chyba powyżej średniej krajowej, ale ostatnich ruchów wykonanych przez Kaczyńskiego i Morawieckiego ni w ząb nie pojmuję. Czyżby teza przedstawiona przez Giertycha w jego wywodzie zatytułowanym „Plan Orbana” była trafiona? Naprawdę, trudno uwierzyć, bo na kilometr pachniałaby zdradą narodową. Ale kolejne wypowiedzi dochodzące z Kremla jakby potwierdzały logikę wydarzeń zaprezentowanych przez Giertycha.

„Miałem się za gościa ogarniętego i kumatego, o poziomie wiedzy politycznej chyba powyżej średniej krajowej, ale ostatnich ruchów wykonanych przez Kaczyńskiego i Morawieckiego ni w ząb nie pojmuję”

Minister spraw zagranicznych Sergiej Ławrow wpierniczył pomysł Kaczyńskiego dotyczący misji pokojowej NATO jako „demagogiczny”, jednak w dalszej części wypowiedzi subtelnie zaznaczył, że taka misja pokojowa byłaby na korzyść Polski, która przejęłaby kontrolę nad zachodnią częścią Ukrainy. „Nie wykluczam, że gdyby nagle taka decyzja została podjęta, to podstawą sił pokojowych prawdopodobnie byłby polski kontyngent, który przejąłby kontrolę nad zachodnią Ukrainą, na czele z Łwowem. I pozostałby tam przez bardzo długi czas” – stwierdził szef rosyjskiej dyplomacji.

Nasuwa się podstawowe pytanie: czy „plan pokojowy” Kaczyńskiego faktycznie Orban konsultował z Putinem, czy też nie? I pytanie uzupełniające: czy rzeczywiście jest to plan Kaczyńskiego, czy może on go tylko przedstawił jako własny, a w rzeczywistości plan powstał w Budapeszcie i w Moskwie, a Kaczyński dał się po prostu wciągnąć w brudną grę, zwabił potencjalnymi zdobyciami terytorialnymi oraz korzyściami politycznymi na własnym podwórku? Podobny przykład znamy z polskiej literatury, kiedy tępak i nieokrzesany cham Nikodem Dyzma posłużył się na salonach koncepcją ratowania gospodarki państwa autorstwa Leona Kunickiego i został uznany za zbawcę, wybitnego ekonomistę oraz kanclerską głowę. W Polsce historia lubi się powtarzać. Cezary Michalski pisze bez ogródek na łamach „Newsweeka”: „Jarosław Kaczyński nie pojechał do Kijowa na pomoc Ukraincom, ale by zebrać polityczny kapitał do dalszej wojny przeciwko Zachodowi. Gdyby traktował swoją propozycję wysłania na Ukrainę natowskich (a więc i polskich) żołnierzy poważnie, można by go uważać za samobójcę”. Natomiast Zbigniew Parafianowicz wręcz wymyślał na łamach „Gazety Prawnej” tezę Giertycha: „We wpisie Giertycha nie byłoby nic złego. Stałby się kolejnym głupstwem nierozważnego mitomana i megalomana, gdyby nie to, że rzuciła się na niego znaczna część świata publicystyki, a ostatecznie stempel postawił na nim szef rosyjskiej dyplomacji Sergiej Ławrow”. Parafianowicz dworuje sobie z mecenasem, wykpiwa jego poglądy do spiskowej teorii dziejów, sztydzi z przeszłości politycznej, ale nawet jednym zdaniem nie podważa faktów i w ogóle się do nich nie odnosi.

A co piszą o przesie Kaczyńskim najbardziej prestiżowe i wiarygodne media świata? W minioną sobotę na łamach New York Timesa ukazała się publikacja poświęcona wodzowi PiS. Główne przesłanie materiału jest takie, że „lider populistycznej partii rządzącej w Polsce przyjął nową, nieprawdopodobną rolę orędownika europejskiej solidarności w obronie Ukrainy i wartości demokratycznych”. Ręczywiście, kameleon z tego Prezesa. Od lat demoleuje niezawisłe sądownictwo, sformował Trybunał Konstytucyjny naszpikowany takimi prawniczymi gwiazdami jak Julia Przyłębska, Stanisław Piotrowicz, czy Krystyna Pawłowicz, biernie przyglądał się jak minister Ziobro niszczy sędziów próbujących być niezależnymi, lekce sobie wazył wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, toleruje funkcjonowanie Izby Dyscyplinarnej SN, co uniemożliwia przekazanie Polsce miliardów euro z Funduszu Odbudowy, aż tu nagle pokazuje twarz demokracji pełną gębą. Która z tych twarzy jest prawdziwa? Również dziennikarze NYT są mocno zaskoczeni wyjazdem Kaczyńskiego do Kijowa. „Podróż kolejną pomogła Kaczyńskiemu zatrzeć jego skojarzenie z najbardziej znanymi europejskimi fanami Putina, jeśli nie z samym rosyjskim przywódcą”.

Dam już spokój Jarosławowi Kaczyńskiemu, wybitnemu znawcy problematyki międzynarodowej, jak również wojennej, bo mam mętkę w głowie. Chcę wiedzieć, co ze złożonymi przez rząd obietnicami obniżenia, bądź zniesienia akcyzy, a tym samym obniżenia cen paliw. Cena baryłki ropy spadła do cen sprzed wojny, a paliwo nadal jest bardzo drogie. Cena dolara w stosunku do ceny z 2013 r. jest wyższa o 1,15 zł, a paliwo o około 3 zł. W ostatnich dniach ceny paliw na stacjach urosły do absurdalnego poziomu. Nawet w czasie, kiedy pandemia się rozpętała, ceny na stacjach spadały poniżej 4 zł za litr. Po rozpoczęciu wojny w Ukrainie ceny zaczęły rosnać, a w zeszłym tygodniu kwoty przekraczające 8 zł za litr oleju napędowego nie były rzadkością. Jakże naprawdę są przyczyny tak dramatycznych wzrostów cen paliw na stacjach, a tym samym żywności i kosztów utrzymania naszych domostw? Niski kurs naszej waluty względem dolara, czy wzrost cen ropy na świecie? A może podstawowym powodem jest to, że marża rafineryjna spółki Lotos wzrosła zaledwie w ciągu miesiąca o... 700 procent, z poniżej pięciu do prawie 40 dolarów za baryłkę? Sprawą ma zająć się UOKiK. Czym jest modelowa marża rafineryjna? To przychody ze sprzedaży przerobionych produktów minus koszty (zakup ropy naftowej i własne zużycie gazu ziemnego). Marża ta jest konieczna, by przedsiębiorstwo mogło opłacać pracowników i przynosić zyski. Ale jej wzrost aż o 700 proc.? To się w głowie nie mieści.

W prawo czyli w lewo

Wielkie kłamstwo

Kłamstwo w polityce nie jest niczym niezwykłym. Przeciwnie, jest ono używane dość powszechnie jako narzędzie zarówno w polityce wewnętrznej, jak i międzynarodowej. Znany jest pogląd Otto von Bismarcka, że ludzie nie powinni widzieć jak robi się kiebasę i politykę. Oddaje ono dobrze makiaweliczny stosunek do prawdy wielkich tego świata. Zabrakłoby stron, żeby opisać podobne przekłady. Otto Eduard Leopold von Bismarck-Schönhausen – książę von Bismarck-Schönhausen, książę von Lauenburg; dziewiętnastowieczny niemiecki polityk, mąż stanu, premier Prus, kanclerz Rzeszy, zwany też Żelaznym Kanclerzem ma na swoim koncie więcej powiedzonek, które nam Polakom powinny dawać do myślenia. Jest on też autorem innych aforyzmów jak to nawiązujące do naszych cech narodowych: „Dajcie Polakom rządzić, a sami się wykończą”, czy „Polacy są poetami w polityce, a politykami w poezji”. O tym, jak chętnie społeczeństwa przyjmują kłamstwa, świadczy jego inne powiedzonko: – „Jeśli chcesz oszukać świat, powiedz prawdę”.

Kończąc wątek Bismarcka, warto przypomnieć, że nie wszystkie jego sentencje mają charakter filozoficzny lub dotyczą zachowań niektórych narodów. Są też takie, które wprost nawołują do wyniszczenia społeczeństw, jak to: „Bijcie Polaków, ażeby aż o życiu zwątpili. Mam wielką litość dla ich położenia, ale jeżeli chcemy istnieć, to nie pozostaje nam nic innego, jak ich wytepić”. Powinniśmy pamiętać i wziąć sobie do serca, zwłaszcza to ostatnie. Jak bowiem wiadomo, historia lubi się powtarzać a niektóre doktryny wykazują się niezwykłą żywotnością. I to pomimo zmieniających się okoliczności. Jeszcze częściej stosowane są w polityce półprawdy, niedopowiedzenia, manipulacje, których celem jest stworzenie fikcji, mającej zastąpić rzeczywistość. Mimo że fikcja ta jest odebrana od faktów, to zgodnie z poglądem wspomnianego wyżej Bismarcka ludzie i tak w nią uwierzą. Nawet chętniej niż w prawdę.

Przez ponad pół wieku mieliśmy do czynienia ze swoistym politycznym matrixem. Wpajano nam przekonanie, że istnieje przyjaźń polsko-radziecka. Przyjaźń ta była podstawą w relacjach, w polityce, gospodarce i stosunkach dyplomatycznych. Jej emanacją było powstałe w 1944 roku Towarzystwo Przyjaźni Polsko Radzieckiej (TPPR). Stowarzyszenie to skupiało się głównie na przekazywanie propagandowym. Wykorzystywało w tym celu rozmaite imprezy jak: obchody rocznic rewolucji październikowej, wycieczki do ZSRR, wymiana grup (tzw. pociągi przyjaźni), dni radzieckiej kultury, techniki, książki, filmu. Popularnym i silnie nagłaśnianym przedsięwzięciem wpisującym się w tę działalność był Festiwal Piosenki Radzieckiej w

„Wojna na Ukrainie obnażyła słabość rosyjskiego niedźwiedzia, który przegrywa wyraźnie w walce z ukraińskimi obrońcami”

Zielonej Górze oraz cały szereg podobnych pomysłów. Po rozpadzie ZSRR i odzyskaniu niepodległości przez Polskę oraz pozostałe kraje środkowej Europy przyjaźń wyzwolonych narodów z dotychczasowym okupantem nieco osłabła, ale nie do końca. Wiele związków politycznych i gospodarczych z wielkim „bratem” utrzymuje się nadal.

Sytuację odmiennie napaść Rosji na Ukrainę. Pokazała ona prawdziwe intencje Rosji i odsłoniła rzeczywiste plany Kremla wobec sąsiadów. To imperialna polityka wobec niepodległych krajów i chęć ponownego narzucenia rosyjskiej dominacji w Europie Środkowej. Tego rodzaju zamiary uwidoczniły się już wcześniej, m. in. po ataku na Afganistan, na Czeczenię, po aneksji Krymu i po utworzeniu przez Rosję (24 maja 2014) sztucznych tworów politycznych: Ługańskiej Republiki Ludowej i Donieckiej Republiki Ludowej. O ile działania te były obudowane rosyjską osłoną propagandową, o tyle napaść na duże niepodległe państwo, jakim jest Ukraina, było dla opinii międzynarodowej prawdziwym wstrząsem, zwłaszcza dla europejskich elit. Dziś popieranie Rosji staje się obciachem – jak mówi młodzież. Coraz trudniej rosyjskim trollom przekonywać opinię światową do agresywnej polityki rosyjskiej. W jednej chwili w kął poszedł dorobek kulturalny Rosji. Patrzenie na nią przez pryzmat Puszkina, Czechowa, Gogola, Tołstoj, Majakowskiego, Rachmaninowa, Czajkowskiego i innych okazało się wielkim błędem. Imperialna Rosja to nie Teatr Bolszoi. To byt niemający wiele wspólnego z literaturą, sztuką, z baletem klasycznym ani malarstwem pieriedwiżników jak: Szyszkina, Sierowa, Surikowa, czy Riepin. To siła zagrażająca całemu porządkowi świata.

Wojna na Ukrainie obnażyła słabość rosyjskiego niedźwiedzia, który przegrywa wyraźnie w walce z ukraińskimi obrońcami. Kolejne potyczki pokazują, jak chwiejny jest kolos, którym straszone przez całe dekady. Wojna pokazała, że kolos się chwieje. Ze jest to przerośnięty, niesprawny i skompromowany twór polityczny. Potiomkinowskie wioski i propagandowe hasła nie są w stanie zastąpić sprawnej gospodarki i demokracji. Rosja stała się pariasem w polityce światowej, a jej przywódca został uznany za zbrodniarza wojennego. To prawdziwy zwrot w dotychczasowej polityce światowej. Koalicja wolnych państw wspierających Ukrainę rośnie w siłę. Najbliższa przyszłość pokaże, na ile skuteczne są sankcje ekonomiczne i embargo nakładane na surowce energetyczne pochodzące z Rosji. Nic nie wskazuje na wygraną agresora z Kremla. Pozostaje mu atak na ludność cywilną i próba zrównania z ziemią ukraińskich miast i miasteczek. Ostatecznie Dawid pokona Goliata, którego upadek to już kwestia czasu. Tylko że w agonii może wyrządzić jeszcze wiele szkód.

Mirosław Miroński



Co naprawdę jest grane wokół Ukrainy?

Tygodnik Passa jest nominalnie gazetą lokalną, w dobie Internetu jednak, ze zrozumiałych względów, nie stronimy od tematów globalnych. Prezentujemy na łamach sporo własnej publicystyki, dlatego wydarzenia na Ukrainie nie mogą pozostać bez redakcyjnego komentarza.

S taramy się zachowywać daleko idącą wstrzeźliwość, jak idzie o komentarze dotyczące sporów i konfliktów na każdym poziomie i w każdym wymiarze. Słowo konflikt pochodzi z łacińskiego „conflictus” i oznacza „zderzenie”. Może on mieć podłoże ekonomiczne, socjalne, polityczne (np. etniczne – narodowościowe i rasowe), klasowe, ideologiczne, kulturowe i – niestety – militarne, zwane wojną. Dążeniem Władymira Putina, prezydenta Federacji Rosyjskiej, jest odtworzenie „Wielkiej Rosji” w granicach po konferencji jałtańskiej. Oznaczałoby to pozabawienie suwerenności Estonii, Łotwy, Litwy, Białorusi, Ukrainy, Polski, Czech, Słowacji, Węgier, Mołdawii, Rumunii i Bułgarii. To wielki sen Putina, który zakończy się pobudką, spowodowaną przez zimny prysznic. Już dzisiaj wiadomo, że Rosja nie jest w stanie wygrać tej wojny bez użycia na Ukrainie broni jądrowej lub hipersonicznej. Ten drugi rodzaj broni jest nie mniej straszny niż atom, a bardziej precyzyjny. Rosja i Chiny już go mają, Amerykanie dopiero nad nim pracują. Czyli sytuacja jakby się odwróciła, bo w 1945 to Stany Zjednoczone miały już bombę atomową, a ZSRR jeszcze nie.

N ajważniejszą cechą broni hipersonicznej jest jej niewyobrażalna prędkość. W kosmosie można ją sobie wyobrazić, ale w atmosferze – nie. Pociski hipersoniczne pięciokrotnie przekraczają prędkość dźwięku, mamy więc do czynienia z liczbą Macha powyżej 5, czyli prawie 6 tys. km/godz. Ostatnie próby pokazały, że ich maksymalna prędkość to 2 do 3 km/sek. Zwalczanie takich pocisków jest niebywale trudne. Rakietka balistyczna nadlatuje na cel z góry, więc jest czas, by ją namierzyć i próbować unieszkodliwić. Natomiast pocisk hipersoniczny porusza się na poziomej trajektorii i żeby go skutecznie zwalczyc należy zareagować w dosłownie kilka sekund. Rosyjski uczeni dostrzegli, że w atmosferze prędkość rośnie dwukrotnie, a opór czterokrotnie. Silnik rakietowy pozyskuje energię z paliwa i utleniaacza w dużych ilościach, a to zajmuje objętość i zwiększa wagę oraz opór pocisku. Uczeni opracowali więc tzw. silniki strumieniowe korzystające z powietrza atmosferycznego, które przy zawrotnych prędkościach wpada do wlotu pod tak dużym ciśnieniem, że już nie wymaga sprężarki (utleniaacza).

P ozostał problem ochrony elektroniki wewnątrz pocisku hipersonicznego przed wysokimi temperaturami, spowodowanymi gigantyczną prędkością. Jak go rozwiązano? Wyjaśnił to na łamach tygodnika „Polityka” dr inż. Michał Fiszler, publicysta wojskowej prasy specjalistycznej: „Duraluminium, materiały, z którego buduje się konstrukcje latające w atmosferze, topi się już w 650 stopniach i w tym przypadku się nie nadaje. Kadłub pocisku ze stali? Topi się w temperaturze 1300–1400 stopni, zaś wysokogatunkowa stal kwasoodporna nawet w 1510 st. Tyle że przy prędkościach rzędu 2 km/s powierzchnie na wysokości 10–20 tys. metrów nagrzewają się do temperatury 2 tys. st. i nawet najlepsza na świecie i kosztowna stal tytanowa (1668 st.) nie wytrzyma. Pociski hipersoniczne wyposażono więc w specjalne osłony ablastyczne ze spieków ceramicznych. Dodatkowo zastosowano podwójne kadłuby (prawie jak na okrętach podwodnych z kadłubem zewnętrznym i wewnętrznym). Między kadłubami umieszczono specjalny system chłodzenia, który chroni elektronikę przed wysokimi temperaturami.

T o wszystko za pieniądze z Zachodu pozyskiwane przez Rosję ze sprzedaży ropy naftowej i gazu ziemnego. Amerykanie przepalili sprawę i w tej chwili są ponoć na dobrej drodze do opracowania broni hipersonicznej i systemów obronnych. A Rosja ma w swoim arsenale od 2018 roku pocisk Ch-47M2 „Kindżał”, który przenoszony jest w samolotach MiG-31K lub Tu-22M3. Może naprowadzać na cel za pomocą bezwładnościowego układu nawigacyjnego, korygowanego systemem „Glonass”. Dzięki temu systemowi celność pocisku sięga... jednego metra. Przenosi on głowicę jądrową o sile od 100 do 500 kiloton lub konwencjonalną o masie 500 kg. Kindżał to broń taktyczna, niemal niezniszczalna. Rakietka „Iskander”, odpalona z ziemi, osiąga wysokość około 150 km, natomiast „Kindżał” mknie prosto na wysokości dziesięć razy mniejszej, w gęstej atmosferze i dodatkowo manewruje. Jak można było dopuścić do pozyskania kolejnej broni masowego rażenia, która jest niemal niezniszczalna? Gdzie był i co robił

Białego Domu, a nawet przez Andrija Deszczyca, ambasadora Ukrainy w Polsce, który powiedział, że „Ukraina potrzebuje teraz misji militarnej, która mogłaby doprowadzić albo chociaż pomóc doprowadzić do pokoju. Wysyłanie misji pokojowej, niemilitarnej jest niebezpieczne, ponieważ Rosjanie po prostu ją rozstrzelają”. Jednak polski poeta musiał mieć coś na myśli, bo trudno podejrzewać, że nie posiadał elementarnej wiedzy o misjach pokojowych NATO, które mogą zostać użyte, ale tylko wtedy, kiedy nastąpi rozejm. Siły pokojowe mają za zadanie pilnowanie, czy każda ze stron konfliktu przestrzega zawieszenia broni. Pomysł Kaczyńskiego po imieniu nazywał Roman Giertych, niedysyjski koalicjant Prezesa, dzisiaj jego zaciekle wróg. Na swojej oficjalnej stronie na FB Giertych przedstawił wywód zatytułowany „Plan Orbana”, nad którym należy się pochylić, ponieważ jest logicz-

nie szybkiego podbicia militarnego Kijowa i południa kraju, ale okupacja zachodniej Ukrainy, gdzie prawie nie ma ludności rosyjskojęzycznej, nigdy nie była w jego planach. Stąd w planach zniszczenia państwa ukraińskiego Putin zakładał, że najlepiej zachodnią Ukrainę oddać pod patronat Polski, który miał być realizowany w ramach np. misji pokojowej NATO. Stąd zresztą Jarosław Kaczyński, w ramach operacji ukrywania swojego udziału w planie Orbana, użył tego terminu do przedstawienia w Kijowie swojej niedorzecznej propozycji.

Dla Putina Polska była ważna jeszcze z jednego względu. Przy wojnie na Ukrainie i zakładanej długotrwałej partyzantce, Polska była niezbędna jako kraj tranzytowy do Niemiec. Pamiętajmy, że mówimy o planach, które nie zakładały długotrwałego oporu Ukrainy, zjednoczenia Zachodu, a już zupełnie nie zakładały, że Ukraińcy mogą wojnę wygrać. Polska zresztą, jeżeli chodzi o korytarz towarowy z Europy do Rosji, zachowuje się nadal zgodnie z planem Orbana. Około 55 proc. całego eksportu i importu z Rosją idzie przez Polskę.

Operacyjnie wojska polskie już znajdowały się na wschodzie, gdyż zostały tam „przypadkowo” ściągnięte w ramach kryzysu migracyjnego, który wywołał nieoczekiwane i nie wiedzieć czemu Łukaszenka. Wojska węgierskie przesuwały się na wschód w pierwszym dniu wojny. Oczywiście warunkiem powodzenia operacji było utrzymanie jej w tajemnicy, no i oczywiście powodzenie operacji militarnej Putina. Mało kto pamięta, ale do momentu przegranej przez Rosjan próby opóźnienia Kijowa i do momentu zjednoczenia przez Joe Bidena całego Zachodu, Polska nie udzielała żadnej pomocy Ukrainie, a nawet zamknięcie nieba zostało wymuszone przez oburzenie opinii publicznej. Na Węgrzech w pierwszych dniach wojny już mówiono o potrzebie opieki na Węgrami żyjącymi na Ukrainie. Kiedy domknięto ostateczne ustalenia?

W dniu 4 grudnia 2021 roku w Warszawie odbyło się spotkanie proputinowskiej międzynarodówki. To wówczas Le Pen była wożona po Warszawie niczym głowa państwa. Tego dnia Orban spotkał się z Kaczyńskim. Obaj już wiedzieli od Amerykanów o planach inwazji (Biden przekazał to sojusznikom w listopadzie). I zaraz po tym poszło uderzenie w TVN, co moim zdaniem było sygnałem dla Putina o gotowości konfrontacji Polski z USA. Jednak ostateczne potwierdzenie planu Orbana musiało nastąpić w Madrycie 29 stycznia 2022 roku. Zaraz po spotkaniu z Morawieckim Orban polecił 5 lutego 2022 roku osobiście do Putina. Kilka dni później wyszły rozkazy Putina do jednostek o rozpoczęciu wojny. Rozkazy wyraźnie omijały w działaniach wojennych zachodnią część Ukrainy. Czy wojna mogła się odbyć bez tego planu? Pewnie tak, lecz cichy współudział PiS bardzo plany Rosji ułatwiał.

Wszystko wzięło w łeb w momencie, gdy Ukraina zaczęła wygrywać, a Zachód się zjednoczył. Wówczas PiS nagle porzucił Orbana, Le Pen oraz Salvini i zaczął grać rolę głównego obrońcy Ukrainy. Wyjazd do Kijowa Morawieckiego i Kaczyńskiego, a także kolaborującego z Putinem premiera Słowenii, miał przykryć współudział w tym planie. Także Salvini próbował ukrywać swój udział we współpracy z Putinem, przyjeżdżając nieoczekiwanie do Przemysła. Wszyscy nagle zostali przyjaciółmi Ukrainy. Skąd moja spekulacja? Bo jaki był sens uderzać w inwestycje USA, jeśli nie było cichego porozumienia z Putinem? Jaki jest sens i korzyść z lekceważenia UE i wyśmiewania się z wyroków TSUE? Tylko wtedy jest sens, kiedy się wie o całkowitej zmianie geopolitycznej, która ma nastąpić.

za moment. Jaki jest sens spotkania się z Le Pen, którą finansuje Rosja, w czasie, kiedy już się wie, że inwazja na Ukrainę to sprawa pewna? Po co spotykać się z Orbaniem, który co miesiąc jest w Moskwie, jeśli nie po to, by używać go jako pośrednika w uzgadnianiu planu?

Jeśli się wie o inwazji i chce się być po stronie Zachodu, należałoby unikać Orbana, przyjaciela Putina, jak ognia. Po co spotykać się w Madrycie ze wszystkimi sojusznikami Putina, jeśli chce się w wojnie, o której się wie, że za chwilę wybuchnie, stać po przeciwnej stronie? To są rzeczy oczywiste. A to, że nie mamy stenogramów rozmów Kaczyńskiego i Morawieckiego z Orbaniem, też jest oczywiste. Nie było bardziej poufnych spraw. Wniosek jest jeden: szykowano zdradę stulecia. I tylko zwycięstwo Ukrainy, oburzenie zachodniej opinii publicznej oraz skala tego oburzenia związana z bohaterstwem oporem, jak również zjednoczenie całego Zachodu zapobiegło zdradzie. Przypominam, że plan Putina zakładał szybkie opanowanie Kijowa, niewielkie straty w ludności cywilnej i podzielony Zachód z racjonalnym sankcjami. Nic z tego planu nie wyszło. Gdyby jednak wojskowa „operacja specjalna” się udała, to plan Orbana mógłby zostać zrealizowany. A Kaczyński triumfalnie zająłby Lwów i jako zbawca Ukraińców oraz wskrzesiciel potęgi Polski mógłby liczyć na rządy absolutne. Nie udało się. Dzięki Bogu i sława Ukrainie!

Opracował Tadeusz Porębski
Fot. wikipedia



wojskowy wywiad amerykański z Fort Huachuca i Centralna Agencja Wywiadowcza (CIA), której skuteczność Amerykanie wynoszą pod niebiosa? Gdzie były wywiady pozostałych państw NATO i osławiony izraelski Mossad?

J ak można było pozwolić dyktatorowi rządzącemu największym krajem świata na pozyskanie broni, przed którą nie ma obrony? Dzisiaj świat trzęsie się ze strachu, czy pan na Kremlu nie wpadnie na pomysł użycia w Ukrainie broni jądrowej w wymiarze na razie lokalnym, by w ten sposób zdławić opór i zmusić Ukraińców do poddania się. Tak postąpili w sierpniu 1945 r. Amerykanie, zrzucając bomby atomowe na Hiroszimę i Nagasaki. Po ataku atomowym Japonczycy natychmiast skapitulowali. Putin usiłował czujność Zachodu za pomocą gigantycznych łapówek bądź wysoko płatnych synekur (były kanclerz Niemiec Gerhard Schroeder w Gazpromie) i zdołał uzależnić od Rosji oraz jej zasobów naturalnych większą część Starego Kontynentu. Polska również popadła w zależność i dzisiaj nie wiadomo, co z nami będzie dalej. Nasi politycy wykonują coraz dziwniejsze ruchy. Niebezpieczna wycieczka do Kijowa Jarosława Kaczyńskiego, który bojaźliwie ukrywał się przed gniewem kilkunastu tysięcy kobiet, a nagle nabrał odwagi na bardzo ryzykowny wyjazd w oko cyklonu, wywołała masę komentarzy, nie zawsze przychylnych prezesowi PiS.

J ego propozycja o sformowaniu i wysłaniu do Ukrainy misji pokojowej NATO była przysłowio- wym „ni przypiął, ni przyłatał”. Pomysł ten został skrytykowany przez kanclerza Olafa Scholza, administrację

ny i poparty konkretnymi faktami. Dlatego przytaczamy go w całości, by każdy Czytelnik mógł ocenić elaborat na swój sposób.

PLAN ORBANA Autor: Roman Giertych

Jedenaście lat temu na jednej z konferencji pod Rzymem, zorganizowanej przez kardynała Christoph'a Schönborna, długo rozmawiałem z premierem Viktorem Orbaniem. Uważał mnie za takiego „Jobbika” i zaczął mi tłumaczyć, jak to trzeba w oparciu o finansowe wsparcie Chin i wojskowe Rosji przebudować Europę. To człowiek inteligentny, wykształcony i trochę duszący się jako premier małego kraju. Już wówczas wyrażał się bardzo niepochwlebnie o Ukrainie. To Orban namówił Kaczyńskiego do prób rozmontowywania UE. Cała gra Orbana, a później i Kaczyńskiego, zakładała szykowaną od lat przez Putina wojnę o odbudowę ZSRR. Plan tej wojny Putin wyłożył jasno tuż przed jej wybuchem. Zakładał on odzyskanie przez Rosję ziem byłego ZSRR i stworzenie buforów wokół Rosji z krajów z nią powiązanych, albo z krajów neutralnych lub w połowie neutralnych.

Za czasów Tuska plan wciągnięcia do tak brudnej gry jakiegokolwiek kraju z UE był niemożliwy do realizacji. Raz Putin próbował podjąć negocjacje w tej sprawie, oferując Polsce, niby żartobliwie, zachodnią Ukrainę. Tusk i Sikorski odmówili nawet żartów na ten temat. Tymczasem problem zachodniej Ukrainy był – w błędnym zresztą założeniu Putina – najważniejszy. Rosja nie posiada se- tek tyczący żołnierzy koniecznych do pełnej okupacji Ukrainy. Putin spodziewał

Rząd propagandowo opowiada jak bardzo chce sankcji, ale nie wprowadził nawet najprostszyc. Realizacja planu Orbana trwała dobrych kilka lat. Miała ona w zamiarze przywódców Węgier i Polski przynieść faktyczne objęcie protektorem części Ukrainy (Polska zachodnią Ukrainę, a Węgry Ruś Zakarpacką, zamieszkałą przez liczną ludność węgierską). I poprzez ten wzrost obszaru faktycznej kontroli przez państwo zapewnić Kaczyńskiemu i Orbaniowi oraz ich partiom popularność i rządy na wiele dziesięcioleci.

Wszystkie działania Kaczyńskiego i Orbana, związane z rozprawą z sądami, podporządkowaniem prokuratury, mediów, szkół, wojska, konflikt z UE, wywalanie kapitału amerykańskiego – są racjonalne tylko wtedy, gdy założy się, że dojdzie do całkowitej przebudowy geopolitycznej na świecie. Inaczej nie da się na zdrowy rozum wytłumaczyć, dlaczego rząd nie wykonywał wyroków TSUE, tracąc potencjalnie setki milionów euro, albo chciał znacionalizować jeszcze miesiąc temu największą inwestycję USA w Polsce. Jeśli plan Orbana udałby się, sekwencja zdarzeń byłaby następująca. Rosja wkrocza na Ukrainę i zajmuje Kijów. Wojska rosyjskie nie wkroczą jednak ani na zachodnią Ukrainę, ani na Ruś Zakarpacką. Władzy lokalne Ukrainy zachodniej i Rusi Zakarpackiej blagają NATO o pomoc przed okupacją i wówczas Polska i Węgry wkroczą do określonych z Putinem granic i obejmują „opiekę” nad tą częścią Ukrainy, spotykając się z wdzięcznością miejscowej ludności. Rosja tworzy marionetkowy rząd w Kijowie, przyłącza wschodnie części do Rosji, a zachód Ukrainy i Ruś Zakarpacką tworzą odrębną, prozachodni twór pod opieką Węgier i Polski. Być może coś dostałoby też Białoruś.

**TANI SERWIS
KOMPUTEROWY**
18 zł/h, 24 h
Dojazd 0 zł
506 480 505

KUPNO-SPRZEDAŻ

**ANTYKWARIAT KUPI
ZA GOTÓWKĘ**

ANTYKI, OBRAZY, SREBRA,
MILITARIA I INNE
UL. DĄBROWSKIEGO 1
22 848-03-70 601-352-129

SOSNA opałowa, 602 770 361;
791 394 791

MOTO

CAŁE i uszkodzone kupię,
504 899 717

NAUKA

HISZPAŃSKI, 507 087 609
MATEMATYKA, FIZYKA,
691 502 327

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI budowlane 800 m²
k.Prażmowa, 602 770 361;
791 394 791

DZIAŁKI rekreacyjno-
budowlane leśne, Prażmów,
602 770 361; 791 394 791

**AGENCJA NIERUCHOMOŚCI
"Van Der Zał"**

pilnie i okazjnie sprzedaje tematy:
Pełną ofertę wraz ze zdjęciami
otrzymasz drogą mailową.
Tel.: 601 720 840

Mieszkania: sprzedaż:

- **Mokotów**, 147 m², 5 pok.
ul. Cybernetyki, ochrona, garaż,
wysoki standard, 601 720 840
- **Mokotów**, 155 m², penthouse
4 pok., stan deweloperski,
601 720 840

- **Powisłe**, 49 m², 3 pok.,
c. 610 tys. zł, 601 720 840

- **Sadyba**, 41 m², 2 pok.,
c. 470 tys. zł, 601 720 840

- **Starówka**, koło Rynku,
53 m², 2 pokoje, do wejścia,
601 720 840

- **Ursynów**, 61 m², 3 pok.,
I p., do wejścia, tylko 570 tys. zł,
601 720 840

- **Ursynów**, 3 pok., 58 m²,
c. 710 tys. zł, 601 720 840

- **Ursynów**, 65 m²,
3 pok., cegła, c. 720 tys. zł,
601 720 840

- **Włochy**, 71m², 3 pok.,
c. 805 tys. zł, 601 720 840

DUŻY WYBÓR DOMÓW:

**Sadyba, Mokotów, Wilanów,
Powsin, Konstancin.**
Zapraszamy do współpracy,
601 720 840

Domy:

- **Dom Konstancin**, 70 m²
+ możliwość rozbudowy, cisza,
spokój, c. 780 tys. zł,
601 720 840

- **Dom Górny Mokotów**, do
remontu, 2,5 mln zł do neg.,
601 720 840

- **Dom** ok. Góry Kalwarii, w
stanie surowym 230 m² na działce
1300 m². Cicha, spokojna okolica,
tylko 350 tys. zł, 601 720 840

- **Konstancin**, rezydencja
400 m²/3500 m², starodrzew,
wysoki standard, 601 720 840

- **Konstancin Skolimów**

- 190/1200m², ładny zadbane dom,
do wprowadzenia, 601 720 840

- **Mokotów Górny**, atrakcyjne
domy na sprzedaż, od 200 do
450 m², 601 720 840

- **Mokotów Górny** dom,
300 m², świetny punkt,
601 720 840

- **Piaseczno Gołków**, 80 m²
dom, działka 500 m², c. 630 tys. zł,
601 720 840

- **Sadyba**, 550 m², dom do
rozbudowy lub zburzenia pod
apartamentowiec, c. 3 mln zł,
601 720 840

- **Ursynów**, pół bliźniaka,
610 m² na mieszkanie lub biuro,
c. 3,8 mln. zł, 601 720 840,

- **Zalesie Dolne**, piękna
rezydencja 310/3500 m²:
piękny ogród, piękny dom,
601 720 840

Działki:

- **Działka** 1600 m²

- k.Konstancina (5 km), pod
budowę domu, ładna, zielona,
cisza, spokój, świetna cena,
601 720 840

- **Konstancin**, działka 3300 m²,
strefa A, dobra cena, 601 720 840

- **Chylicki**, działka 5000 m²
pod 5 bliźniaków, dla dewelopera
lub mniejsze części po 1250 m²
każda, 601 720 840

- **Chylicki** 5700 m² pod mini
osiedle bliźniaków lub pod
rezydencję, 601 720 840

- **Pyry**, 1900 m², tuż przy
ul. Puławskiej, c. 2 mln.200 tys. zł,
superpunkt, 601 720 840

- **Wesoła** 63 000 m²,
inwestycyjna, blisko autostrady,
601 720 840

- **Wilanów**, 5000 m², pod
bud.jednorodzinne, ładna działka,
601 720 840

Do wynajęcia:

- **Mokotów**, ul. Belwederska,
4 pokoje, 108 m², do wynajęcia
6500 zł/m-c, 601 720

Lokale handlowe:

- **Centrum 58 m²** z dobrym
najemcą, tylko 830 tys. zł.
601 720 840

- **Biedronka**, z najemcą.
Wieloletnia umowa,
601 720 840

- **Biurowiec**, 3000 m²,
Warszawa, dobry standard,
z parkingiem na 75 samochodów,
możliwość kupna 1/2 biurowca,
601 720 840,

- **Grochów**, ok. Ronda
Wiatraczna 240 m², do wynajęcia,
18 tys. zł/m-c lub sprzedaż,
c. 2.5 mln. zł, 601 720 840

- **Lokal** 240 m², Grochów,
sprzedaż c. 2,8 mln zł,
601 720 840

- **Lokal** handlowy 120 m²,
z najemcą, okolice Nowego
Świata, 601 720 840

- **Mokotów** 70 m², lokal
z najemcą, gastronomia,
c. 1 mln 550 tys. zł brutto,
wynajęty na 10 lat, 601 720 840

- **Sadyba**, lokal handlowy
110 m² do wynajęcia, wysoki
standard, witryny przy głównej
ulicy, 601 720 840

- **Ursynów**, 82 m², lokal
handlowy z wieloletnim najemcą -
na sprzedaż, 601 720 840

- **Ursynów-Kabaty**, 128 m²
lokal z witrynami, dobry punkt,
do wynajęcia, 11 tys/m-c,
601 720 840

- **Żoliborz**, 75 m², wynajęty
na 10 lat, z najemcą,
c. 1 mln 650 tys. zł, 601 720 840

AGENCJA NIERUCHOMOŚCI

"Van Der Zał"

pilnie szuka dla swoich klientów:
mieszkań, apartamentów, domów,
rezydencji, niezabudowanych
działek gruntu w południowej
części Warszawy (Konstancin,
Piaseczno i okolice, Sadyba,
Wilanów, Mokotów,
Stegny, Ursynów, itd.).
Tel.: 601 720 840

AGENCJA NIERUCHOMOŚCI

"Van Der Zał"

pilnie poszukuje mieszkań
dłupokojowych, trzypokojowych
i czteropokojowych
do kupna bezpośrednio,
tel. : 601 720 840

POGRZEBOWE

**USŁUGI
POGRZEBOWE**

Mokotów, Ursynów
ul. Rzymowskiego 35
tel: 691 193 581 24h
www.tobiasz24.pl

**Usługi Pogrzebowe
URSYNÓW**

Tel. 24h: 600 399 199
Komisji Edukacji Narodowej 53
☎ 22 499 20 01
www.pogrzebyursynow.pl

**NAGROBKI
już od 3999 zł**
22/214 06 31
RATY 500 290 360
EKSPOZYCJA
Wólka Węglowa
ul. Palisadowa 15

**OPIEKA
NAD GROBAMI**
tanio i solidnie
500 336 607

PRACA

APTEKA na Ursynowie zatrudni
magistrów farmacji i techników na
dyżury, 22 643 01 02, e-mail:
apteka.ursynow@op.pl
DO SPRZĄTANIA bloków
i terenów, 510 056 006;
509 318 602

USŁUGI

AAA MAŁOWANIE
tanio, remonty, glazurnictwo
669 945 460

AA GLAZURA, terakota,
remonty, 794 781 765
ANTENY TV SAT. Profesjonalne
usługi RTV. Zadzwoni 501 700 315
BEZPIŁOWE cyklinowanie,
malowanie, glazdy 22 756 57 63,
502 093 588
DEZYNSEKCJA, skutecznie,
22 642 96 16
DOCIEPLANIE budynków,
poddaszy, malowanie elewacji -
kilkunastoletnie doświadczenie,
501 624 562

**STUDIO FRYZJERSKIE
-ATELIER**

ul. Kulczyńskiego 14

zaprasza
poniedziałek - piątek 11:00 - 19:00
sobota 10:00 - 15:00

tel. 510 792 383

Z tym ogłoszeniem rabat 20%

DOCIEPLANIE budynków,
szybko, tanio, solidnie,
tel. 502 053 214

ELEKTRYCZNEW

instalatorstwo,
naprawa lamp i żyrandoli,
501 94 03 94

HYDRAULIKA, gaz, elektryka,
602 651 211
HYDRAULIKA, naprawy,
510 128 912

HYDRAULIK, pełen zakres,
601 81 85 81

**KANCELARIA PRAWNA
Marta Bisińska**

Obsługa prawna firm
i klientów indywidualnych

udzielanie porad,
prowadzenie negocjacji,
sporządzanie:
umów, pism procesowych,
odwołań

tel. 602 134 102

KOMPUTERY

pogotowie,
ul. Na Uboczu 3,
tel. 22 894 46 67,
696 37 37 75

KOMPUTERY

serwis, sprzedaż,
FLYCOM,
Pasaż Ursynowski 9,
tel. 22 644 26 05, 601 737 777

MAŁOWANIE, gładź,
505 735 827
MAŁOWANIE, hydraulika,
remonty, 501 050 907
MYCIE OKIEN, 505 400 270

NAPRAWA LAPTOPÓW

ELEKTRONIKA KOMPUTERY
CENTRUM SERWISOWE
ul. Meander 2 A

668 108 222

**NAPRAWA SPRZĘTU
AUDIO-TV-VIDEO**

**SONY, PANASONIC,
LG, SAMSUNG
I INNE**

ul. Meander 2 A
668 108 222

pon.-pt. 11-19, sob. 10-14

**NAPRAWA
MASZYN DO SZYCIA**

DOJAZD GRATIS
tel. (022) 844 81 58

Tusze, Tonery
Oryginalne, Zamienniki, Regeneracja

**BEZPŁATNA
DOSTAWA
DO FIRM
na Ursynowie!**



tel. 22 208 00 00 ul. Meander 2a, Pasaż Natoliński

ZDROWIE

ESPERAL odtrucia, gabinet,
dojazd, 503 126 416

**NAPRAWA 24h
chłodnie
lodówki
kostkarki
do lodu**
603-584-876

NAPRAWA lodówek,
602 272 464
NAPRAWA lodówki, pralki,
502 562 444

NAPRAWA pralek

BOSCH, SIEMENS,
WHIRPOOL, itp.,
22 644 52 59, 501 122 888

PRANIE

dywanów, wykładzin, kanap,
669 945 460

REMONTY, budowlane,
ogrodzenia, 513 137 581
REMONTY, cyklinowanie tel.
510 128 912

ROLETY, plisy, moskitiery,
żaluzje, producent, 602 380 218

STOLARKA, pełny zakres,
naprawy, 22 641 54 84;
601 751 247

WIERCENIE, 602 380 218

PASSA
TYGODNIK SĄSIADÓW

Zapraszamy do odwiedzenia naszego
profilu w mediach społecznościowych



**W SPRAWIE
OGŁOSZEŃ DROBNYCH
PROSIMY DZWONIĆ
POD NUMER
509 586 627**

EKO-BUD

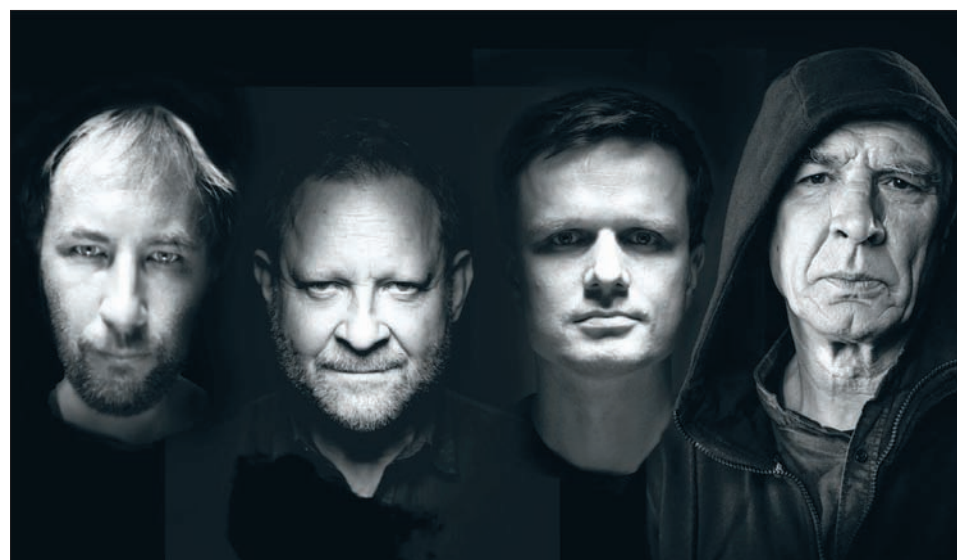
tel: 22 / 787 19 10
komórkowy: 602 627 232
okna@eko-bud.com.pl
okna drzwi rolety parapety
bramy garażowe
SPRZEDAŻ * MONTAŻ * DORADZTWO

**BIURO HANDLOWE
WARSZAWA-URSYNÓW**
ul. Roentgena 45, lok 4B
tel/fax: 22 / 644 73 63
ursynow@eko-bud.com.pl

**BIURO HANDLOWE
WOŁOMIN**
ul. 1-go Maja 26B
tel/fax: 22 / 787 1646
wolomin@eko-bud.com.pl



Efektowny koniec marca w „Alternatywach”



24.03 (czw.) 18:00 Spotkanie z Andrzejem Stasiukiem!

Nagradzany pisarz, ceniony poeta, dramaturg, publicysta i krytyk literacki, uznawany za jednego z najważniejszych współczesnych pisarzy polskich, tłumaczony na większość języków europejskich. Gościem „Alternatyw” będzie Andrzej Stasiuk! Przyjdźcie na pasjonujące spotkanie, podczas którego porozmawiamy o literaturze, muzyce i podróżach. Wstęp wolny, obowiązują bezpłatne wejściówki.

**24.03 (czw.) 20:00
Koncert Opla Stasiuk Trzaska**
Czerwiec 2020. Mikołaj Trzaska wraz z Piotrkim Bukowskim i Hubertem Zemlerem meldują się w tzw. „szalasio” – letniej chacie Andrzeja Stasiuka, na górskiej łące Beskidu Niskiego. Nagrywają płytę. Mocną, wzywającą, osobistą. Równole-

26.03 (sob.) 16:00 „Jak u Barei”

Nasz hit: „Alternatywy 4” w Alternatywach! Zapraszamy na piąte spotkanie poświęcone Stanisławowi Barei i jego kultowemu serialowi. Spotkanie, już tradycyjnie, poprowadzi Rafał Dąbrowski, autor książki „Jak u Barei, czyli kto to powiedział?”. Pokażemy też kolejny odcinek serialu, który rozślał Ursynów.

26.03 (sob.) 18:00 Hip-hop szansa: Ten Typ Mes

Spotkanie z cyklu, w ramach którego rozmawiamy z ludźmi nieodłącznie związanymi z kulturą hip-hopu. Bohaterem spotkania będzie jeden z najbardziej oryginalnych i wszechstronnych przedstawicieli rodzimej sceny, autor niezliczonej liczby kultowych linijek i kawałków oraz wielu znakomych albumów – ostatnio świetnie przyjętego, konceptualnego krążka „Hello Baby”. Panie i panowie – go-

córką, dobrą żoną i lubianą nauczycielką. Nikt jednak nie wie, że Jo prowadzi podwójne życie. Gdy jej sekret przestanie być bezpieczny, kobieta zmierzy się z lawiną wydarzeń, która stanie się grupową terapią dla jej całej rodziny. Po spotkaniu zapraszamy na spotkanie z reżyserem Łukaszem Grzegorzkiem, które poprowadzi krytyk filmowy Sebastian Smoliński.

30.03 (śr.) 19:00 Afrofuturyzm i odlotowe wizje przyszłości – spotkanie z Rafałem Księżykem

Rafał Księżyk jest publicystą i autorem książek o tematyce kulturalnej. Podczas spotkania porozmawiamy o afrofuturyzmie: prądzie w literaturze, muzyce i filozofii, który łączy w sobie elementy science fiction z tradycjami afrykańskich kultur. Punktem wyjścia do rozmowy będą tłumaczenia książki „Afrykańskie korzenie UFO” Anthony’ego Josepha i „Mambo džambo” Ishmaela Reeda, które opublikowała Korporacja Ha!art. Spotkanie poprowadzi dziennikarz muzyczny Jan Błaszczak. Wstęp wolny, obowiązują bezpłatne wejściówki.

30.03 (śr.) 20:00 BLED: „Jazz i szalone wizje przyszłości”

BLED to nietuzinkowe połączenie wielu muzycznych inspiracji, które członkowie zespołu Emil Miszk i Sławek Koryzno napotkali na swojej artystycznej drodze. Jest to konfiguracja, w której pobrzmiewają echa jazzu spod znaku Stańki, minimalistyczna elektronika, afrykańska gnawa czy klasyczna muzyka Indii. BLED zabierze słuchaczy w pasjonującą muzyczną podróż.

31.03 (czw.) 19:00 Międzynarodowy Dzień Wiodomości Osób Transpłciowych: „My trans” – spotkanie z Piotrem Jacońem

„My, trans” to poruszający, otwierający oczy na doświadczenie drugiego człowieka i przełamujący tabu zbiór wywiadów, które Piotr Jacoń, dziennikarz związany ze stacją TVN24, przeprowadził z osobami transpłciowymi, a także z ich rodzicami, psychologą, adwokatką i aktywistką. W rozmowie wezmą udział matka oraz jej transpłciowa córka. Spotkanie poprowadzi dziennikarz Anton Ambroziak z OKO.press. Wstęp wolny, obowiązują wejściówki.

Bilety i bezpłatne wejściówki dostępne w recepcji „Alternatyw” oraz online: alternatywy.art.



Dla wszystkich

Nagrodę za rozwiązanie otrzymuje **Mateusz Tarapata**. Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 22 648-44-00 **we wtorek** między godz. 12.00 a 12.30. Nagrodę można odebrać w środę w godzinach 10-20.

4				1	2		
	7			6	1		
		5	9			6	
3			1				
6	2		5		7		3
				8			9
	2			3	9		
		1		9			7
		3	8				2

7		1		2			
	6			9			
	2	3					4
5		6		7		4	
	3			8			9
		9		6		2	8
	9					8	1
			1				6
			3		9		7



Koleżance Barbarze Brejnak

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MAMY



składają
Dyrekcja i Pracownicy
Ursynowskiego Centrum Sportu i Rekreacji

Ważne telefony

Ursynów

Urząd Dzielnicy
al. Komisji Edukacji Narodowej 61
Centrala 22 443 71 00
fax 22 443 72 91
Informacja Wydziału Obsługi
Mieszkańców 22 443 72 00
22 443 71 56
22 443 73 01
Policja 603 19 78 lub 112
Ośrodek Pomocy Społecznej 22 544 12 00
Miejskie Centrum Kontaktów
Warszawa (czynne całą dobę
przez 7 dni w tygodniu) 19115

Mokotów

Urząd Dzielnicy
ul. Rakowiecka 25/27 22 443 64 00
Wydział Obsługi Mieszkańców 22 443 65 00
22 443 65 01
Urząd Skarbowy 22 502 00 00
Pogotowie Ratunkowe 999
22 844 04 46
Policja 22 603 11 88
Straż Miejska 986, 22 649 40 90
Straż Pożarna 998, 22 844 00 71

Wilanów

Urząd Dzielnicy
ul. Franciszka Klimczaka 2 22 44 35 000
Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Przyczółkowa 27A 22 648 22 26
22 842 32 61
Policja 22 842 32 61
Straż Miejska 986, 852 16 00
Straż Pożarna 22 596 71 40

Piaseczno

Urząd Miasta i Gminy
ul. Kościuszki 5 701 75 00
Starostwo 757 20 51
Powiatowe 726 67 00
Urząd Skarbowy 999
Pogotowie Ratunkowe 535 91 93
997
Policja 756 70 16...18
Straż Miejska 701 76 95
986
Straż Pożarna 998, 756 72 43
Pogotowie Gazowe 992
Pogotowie Elektryczne 701 32 20
Pogotowie Wodno
– Kanalizacyjne 603 309 399

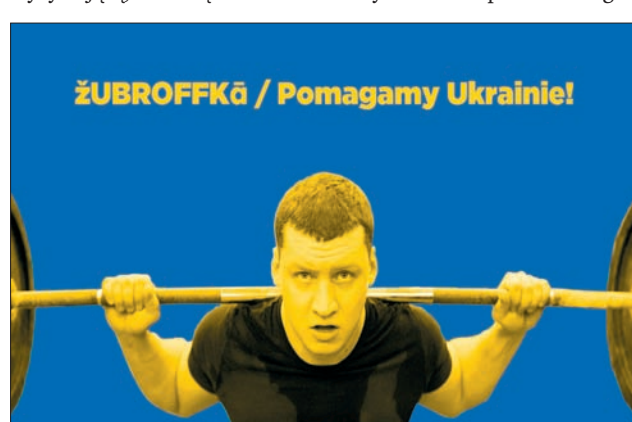
Konstancin-Jeziorna

Urząd Gminy
ul. Piaseczyńska 77 22 484 23 00, 22 484 23 10
Policja 997, 756 42 17
Straż Miejska 757 65 49
Straż Pożarna 998, 750 18 19
Pogotowie 999, 756 75 11

Lesznowola

Urząd Gminy
ul. Gminna 60 757-93-40 do 42;
757-92-71; 757-90-02;
faks 757-92-70
Pogotowie Ratunkowe 999
Pogotowie Ratunkowe
(całodobowy ostry dyżur) 756-75-11
ul. Kościuszki 9 701-49-10
Ośrodek Zdrowia
w Nowej Iwicznej 757-99-64
Ośrodek Zdrowia
w Magdalence 756-15-92
Ośrodek
w Mrokowie 757 92 32
Pomocy Społecznej 997
Policja 757-93-90, 757-93-86
Komenda Powiatowa Policji 756-70-17, 756-75-01
Straż Pożarna 757-05-98,
757-22-27
Ochotnicza Straż Pożarna
w Mrokowie 756-15-25
w Nowej Woli 756-73-10
Straż Miejska 986, 750-21-60
Pogotowie gazowe 992, 750-38-85
Pogotowie energetyczne 991
756-30-53, 756-30-54
Pogotowie
wodno-kanalizacyjne 994

Biuro Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików
(22) 828-04-94, pon.-pt. 8-16
Centrum Informacyjno-Kontaktowy AA (22) 616-05-68,
pon.-pt. 16-21
Infolinia AA
0-801 033 242, pon.-pt. 8-21



głe do muzyki powstaje obraz, który w formie dokumentalnego filmu utrwała zmagania muzyków i pisarza z materia i duchem. Płyta i film – audio i wideo – potężny ładunek emocji!

25.03 (pt.) 19:00 Żubroffka | Pomagamy Ukrainie

Wobec inwazji Rosji na Ukrainę nie możemy stać bezczynni! Razem z Międzynarodowym Festiwałem Filmów Krótkometrażowych Żubroffka chcemy aktywnie uczestniczyć w działaniach mających na celu wspieranie naszych przyjaciół z Ukrainy – dlatego zapraszamy na pokaz ukraińskich krótkometrażówek prezentowanych podczas minio-wych edycji Żubroffki. Seansowi będzie towarzyszyć zbiórka darów na rzecz potrzebujących. Zbieramy pieniądze do puszek SOS „Wioski Dziecięce” oraz Polskiej Akcji Humanitarnej. Filmy pokażemy w oryginalnej wersji językowej, z polskimi i angielskimi napisami. Wstęp wolny, obowiązują wejściówki.

ściem cyklu Hip-hop szansa będzie Ten Typ Mes!

27.03 (niedz.) 16:00 „Opowieści z Narnii” reż. Gabriel Gietzky

Przedstawienie łódzkiego Teatru Pinokio dla dzieci od 7. roku życia – ale także dla młodzieży, dorosłych i seniorów. Pierwszy tom cyklu książek autorstwa C.S. Lewisa, który był wielokrotnie adaptowany na potrzeby radia i telewizji, doczekał się także realizacji scenicznych. Jego ogromna popularność w dużej mierze wynika z możliwości odczytywania książki na co najmniej kilku poziomach i płaszczyznach – od nieskrępowanej wyobraźni, przez niezliczone odniesienia głęboko filozoficzne.

29.03 (wt.) 19:00 „Moje wspaniałe życie” reż. Łukasz Grzegorzek Polska 2021 | 99 min.

Tytułowe „wspaniałe” życie prowadzi Jo (w tej roli Agata Buzek). Od wielu lat stara się być wzorową mamą, kochaną

E.Leclerc 
URSYNÓW

Oferta ważna
od 24.03 do 27.03.2022 r.

WIELKANOCNE NIESPODZIANKI



27⁹⁹
1 szt. ~~29,55~~

**Panettone
Granducale**
900 g
cena za 1 kg = 30,67



1⁴⁹
1 szt. ~~2,18~~

Żurek Śląski
500 ml, Stefanek
cena za 1 liter = 2,98



15⁹⁹
1 kg ~~28,56~~

**Kiełbasa
Sottysa**
Madej Wróbel



6⁹⁹
1 opak. ~~10,99~~

**Kiełbasa biała
z szynki**
360 g, Madej Wróbel
cena za 1 kg = 19,42



**44%
TANIEJ**

4⁹⁹
1 opak. ~~8,99~~

**Kiełbasa Jałowcowa
z szynki**
150 g, Madej Wróbel
cena za 1 kg = 33,27



**44%
TANIEJ**

4⁹⁹
1 opak. ~~8,99~~

**Kiełbasa Myśliwska
z szynki**
150 g, Madej Wróbel
cena za 1 kg = 33,27



**36%
TANIEJ**

18⁹⁹
1 kg ~~29,99~~

**Ogonówka
z szynki**
Madej Wróbel



**31%
TANIEJ**

1⁴⁹
1 szt. ~~2,18~~

Barszcz Biały
500 ml, Stefanek
cena za 1 liter = 2,98



ZBIERAJ NAKLEJKI
I KUPUJ PRODUKTY
MARKI VALDINOX Z

MEGA RABATEM

-50%

SABIO

3 LETA GWARANCJA
LAUREAT KONSUMENCKIEGO
ODKRYWIEŃ 2022
DOBRA MARKA 2021


VALDINOX

Oferta ważna od 10.03.2022 do 30.04.2022 lub do wyczerpania zapasów.

Oferta ważna od 24.03 do 27.03.2022r. lub do wyczerpania zapasów. Wszystkie ceny wyrażone są w zł i zawierają podatek VAT. Ceny dotyczą produktów bez dekoracji. Oferta dotyczy sprzedaży detalicznej. Niektóre produkty nie są dostępne w każdym sklepie. Informacje na ten temat i regulamin Promocji dostępne w Punkcie Obsługi Klienta sklepu. Oferta gazetki i Promocja dotyczą sklepu: HIPERMARKET URSYNÓW, Warszawa ul. Ciszewskiego 15 róg Komisji Edukacji Narodowej

E.Leclerc 
HIPERMARKET
URSYNÓW
fot.o.e-leclerc.pl f leclerc.pl

Hipermarket czynny
pon. - sob.: 7.00 - 22.00
niedz. handlowa: 7.00 - 22.00



SKORZYSTAJ
Z PROGRAMU
BONUS
ZAŁÓŻ KARTĘ
ZAINSTALUJ
APLIKACJĘ



Hipermarket Warszawa Ursynów
ul. Ciszewskiego 15
róg Komisji Edukacji Narodowej
tel. (22) 389 86 00
www.eleclerc.pl

dojazd autobusami:
192, 179, 185, 193, 195, 209, 148, 503, 166 stacja metra: Stokłosy, Imielin

**GALERIA
KEN
CENTER**

f galeriakencenter
Galeria czynna
pon. - sob.: 10.00 - 21.00
niedz. handlowa: 10.00 - 20.00